Nr. 69. Środa, 26 Marca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wycho·zi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego rozporządzenia noszona będzie żałoba dworska po śp. Jej królewskiej Wysokości Elżbiecie Maryi Karolinie Wiktoryi, księżnej Hesskiej i Reńskiej urodzonej księżniczce Pruskiej, a to, począwszy od środy dnia 25 marca 1885, przez dni ośm bez odmiany do dnia 1. kwietnia włącznie.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem inspektorowi szkół krajowych, Józefowi Webr, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, nadać najmiłościwiej w myśl statutów orderu stan szlachecki z przydomkiem „Pravomil".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 marca b. r. bibliotekarza c. k. biblioteki uniwersyteckiej w Wiedniu, dr. Fryderyka Leithe, zamianować najmiłościwiej bibliotekarzem c. k. politechniki w Wiedniu.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kontrolora c. k urzędów sprzedaży soli, Henryka Fischera, zarządcą a adjunkta podatkowego, Stanisława Przybyłowicza, kontrolorem urzędów sprzedaży soli.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 marca.

Francuska Izba poselska przyjęła w poniedziałek wszystkie artykuły projektu ustawy o wprowadzeniu wyborów zbiorowych Nagłe to powodzenie gabinetu Ferry'ego wbrew przewidywaniom opartym na niechęci opozycyi, która zwiastowała długą i ożywioną walkę parlamentarną, wydaćby się mogło nienaturalnem, gdyby nie okoliczności, które skłoniły opozycyę do zmiany taktyki, a które ministerstwo umiało zręcznie wyzyskać. Skoro gabinet spostrzegł, że główną przeszkodą w podjętej reformie wyborczej może być sprzeczność co do oznaczenia cyfry posłów, według liczby ogólnej ludności lub uprawnionych do wyboru, postanowił w tej mierze zachować się neutralnie. Wcześnie więc dano do zrozumienia żywiołom opozycyjnym, że rząd sprawę normowania posłów pozostawia do rozstrzygnięcia Izbie. Oświadczenie to zachwiało mocno opozycyę skrajną i obudziło w jej łonie nadzieje. Drugim środkiem uśmierzającym było załatwienie sprawy budżetowej. Nietylko że senat, w celu uniknięcia zatargu, potwierdził zmiany przedsięwzięte głównie pod wpływem frakcyj skrajnych, ale i sprawozdanie, a następnie wniosek ministra skarbu, o przyjęcie całego budżetu, były zredagowane tak, żeby nie obudzać opozycyi skrajnej lewicy, pozującej na jedynego rzecznika interesów ludności robotniczej. Sprawozdanie budżetowe nie mówi ani o nowych kredytach, ani o nowych podatkach, a nadto dodaje minister skarbu, że równowagę w budżecie przywróci za pomocą zwiększonych dochodów z nowouchwalonych opłat celnych. W celu ostatecznego uchylenia opozycyi, wyczerpał też p. Ferry cały zasób środków, jakie mu nastręczały sprawy polityki zagranicznej, łagodząc w sposób poufny budzące się obawy w kołach parlamentarnych. Odroczył nadto ogłoszenie księgi żółtej, a na zapytanie wielu deputowanych, czemu nie ogłasza aktów sprawy zatargu francusko-chińskiego, odpowiedział, że uczyni to dopiero po ukończeniu obrad nad reformą wyborczą, gdyż tymczasem spodziewa się stanowczych wypadków na widowni wojny w Tonkinie. To przyczyniło się niemało do rychłego załatwienia reformy wyborczej, skrajna opozycya bowiem pragnie jak najprędzej przystąpić do krytyki sytuacyi politycznej.

Pierwszy dzień obrad nad projektem ustawy wyborczej obfitował też w niespodzianki, które nietylko obalały wszelką podstawę opozycyi, ale gmatwały jej argumenta i zmusiły ostatecznie do milczenia. Mowcy opozycyjni stawali niejednokrotnie w jaskrawej sprzeczności z życzeniami frakcyj skrajnych, a gdy minister spraw wewnętrznych, podnosząc te sprzeczności, zapewnił w imieniu rządu, iż gabinet, chcąc przeprowadzić reformę, dąży tylko do usunięcia waśni frakcyjnych i dania szerszej podstawy wszechwładztwu ludu, zapewnienie to, mile brzmiące dla ucha frakcyj skrajnych, pojednało je całkowicie z projektem i obaliło stanowczo wszelką opozycyę przeciw zasadzie w ten sposób określonej. Najniespodzianiej też bonapartyści dali swe głosy za reformą, oświadczając, iż czynią to dlatego, ażeby kraj mógł surowo osądzić dzisiejszą większość parlamentarną. Za bonapartystami poszły inne, drobniejsze a wahające się dotąd frakcye, i w ten sposób, dzięki zręczności gabinetu, przyszła do skutku reforma, która od dawna budziła obawy wywołania gorących walk parlamentarnych.

Rada państwa.

(CCCII. posiedzenie Izby wyższej).

† **Wiedeń**, 23 marca (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30, przy niezbyt licznym udziale członków, szczególniej na lewicy; z Polaków są obecni tylko książę Konst. Czartoryski i pp. Stadnicki i Wodzicki. Na ławie rządowej zmienia się obraz co chwila, bo jednocześnie w drugiej połowie gmachu odbywa się posiedzenie Izby poselskiej.

Książę Sanguszko ze względów na stan zdrowia, który nie pozwala mu bywać w Wiedniu, zrzeka się miejsca w komisyi kolejowej. — Wybór uzupełniający odbędzie się na jednem z posiedzeń następnych.

Po odczytaniu nuncyów z Izby poselskiej o powziętych przez nią uchwałach przystąpiono do porządku dziennego, którego wszystkie przedmioty uchwalono bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu zgodnie z uchwałami Izby poselskiej, a mianowicie:

ustawę o sprzedaży dwu części starego domu skarbowego w Wiedniu, oszacowanych na 15.90.4 złr.;

ustawę o zmienieniu i uzupełnieniu ustawy z roku 1875 o zapobieganiu pladze mszyc winniczych;

ustawę o zmianie gwarancyi skarbowej dla czeskiej kolei Zachodniej, tudzież przepisów o ewentualnem przejęciu jej na własność skarbu;

ustawę stanowiącą, do kogo należą grzywny nałożone jako kary dyscyplinarne na notaryuszów i ich substytutów;

---

5)

Iwonicz i Rymanów

(Dokończenie.)

W najbliższem sąsiedztwie Iwonicza leży miasteczko Rymanów, a jako tak niedaleki sąsiad, odbiera też częste odwiedziny gości kąpielowych z Iwonicza, których tu zwabia nietyle urok samejże miejscowości, gdyż pięknych krajobrazów i malowniczego położenia niebrak w ogóle w tych stronach, ile rozgłos słynnych na całą okolicę tutejszych wyrobów snycerskich i chęć ujrzenia naocznie tych wiejskich artystów, którzy mnóstwo ślicznych drobiazgów z wielkim smakiem wyrabiają, najczęściej prostem dłutem i kozikiem.

Rzeczywiście, wyroby snycerskie rymanowskich włościan a raczej wiejskiej młodzieży, która oddaje się im z wrodzonem zamiłowaniem, wprawiają w zdumienie, zarówno bogactwem artystycznych pomysłów, jakoteż czystością wykonania. Tutejsze talerze na chleb, prześliczne tytonierki w kształcie chat wieśniaczych, nożyki do rozcinania papieru, pudełeczka na zapałki, broszki, spinki i guziki z kości i z drzewa, tudzież mnóstwo innych tego rodzaju cacek, zdolne są zaspokoić najwybredniejsze nawet wymagania i wywołać pochlebny sąd o talencie swych wykonawców.

Od czasu nabycia dóbr rymanowskich przez hr. Potockich, daje się spostrzegać w tutejszych wyrobach coraz to większy postęp i dążenie ku lepszemu. Dostojna małżonka właściciela Rymanowa, hrabina Anna z ...ńskich Potocka, której dobro... w każdym kierunku i na każdym niemal kroku wszędzie tu spostrzegać się daje, założyła własnem staraniem szkółkę snycerską, w której kształcą się przyszli wioskowi artyści w umiłowanym przez siebie zawodzie, pod okiem biegłej nauczycielki, i uzyskują przytem sposobność korzystniejszego niż dotąd zbytu swoich wyrobów, których skład, a zarazem nieustająca wystawa, znajduje się pod osobistym zarządem pani Potockiej.

Nic ciekawszego nad tę wystawę.

Od takich drobiazgów jak ramki na fotografie, aż do wytwornych szkatułek na biżuterye; od filigranowych rączek do piór, aż do gustownych i pełnych wdzięcznej ornamentacyi kielichów na kwiaty, każda tu rzecz obudza najwyższy podziw i zainteresowanie.

A nie zapominajmy, że wyrobem tych wszystkich śliczności zajmują się przeważnie wiejskie pacholęta od lat 10 do 15; że wykonywują je najczęściej w polu, przy zajęciach pastuszych, narzędziami najprostszemi w świecie, a ogarnie nas zdumienie nad szczególną igraszką losu, który tych wiejskich artystów, obdarzonych głębokiem poczuciem piękna i wyższym polotem fantazyi, rzucił tak po macoszemu, na to zapadłe podgórze karpackie.

Poza tem, wiedzie Rymanów na poły wiejski a na poły małomiasteczkowy żywot, niewiele troszcząc się o to, co się w około niego dzieje. A jako taki abnegat, zdał on wszystkie zabiegi o codzienne swoje potrzeby w ręce licznie osiadłych tu synów Izraela, którzy też cały miejscowy handel zagarnęli w swoje ręce, pozostawiając chrześciańskiej ludności uprawę roli, artystyczne zajęcia i troskę o zbawienie wieczne.

Jak wiele miast i miasteczek w Polsce, stanowił Rymanów własność prywatną i dzielił na równi ze swoimi właścicielami to dobrą, to złą ich dolę. Wznosił się i budował, gdy tu władali możni dziedzice Rymanowa: Sienieńscy, Stadniccy, Ossolińscy.... upadał, równo z upadkiem tych rodów, aż doszedł w końcu do tego nieciekawego stanu, w jakim go obecnie widzimy.

Z pamiątek szczęśliwszej przeszłości pozostał mu tylko piękny kościół farny z końca XVIII wieku, i, przeniesiony tu z dawnego kościoła, starożytny, bo z XVI jeszcze wieku nagrobek Jana z Sienna Sienieńskiego, kasztelana halickiego i jego małżonki Zofii z Paniewskich., którzy tu, według wykutej w marmurze legendy:

Ze wszemi potomki swemi
Od Pana Boga danemi,
Czekają ciał zmartwychwstania,
Z Panem Bogiem królowania.

Poniżej wyryte są inne jeszcze wiersze, z których przytaczamy następujący charakterystyczny ustęp, według dzisiejszej pisowni:

Nie dziwuj się bracie miły,
Iż ja tu leżę w tym grobie,
Pewnieć także będzie tobie.
Widzę bratku, stąpasz pyszno,
Nie wiem być na dobre wyszło,
Boć niedługo czekać tego,
Że też ze mną wskoczysz w niego.
Pewnie, skoroć śmierć da kijem,
Już mi wnet zostaniesz stryjem.

Ostatni wiersz zawiera aluzyę do „herbowych stryjców" pana kasztelana, którzy, choćby nie wiem jak dumni byli ze swego klejnotu, położą się wkrótce obok niego w mogile.

Ród Sienieńskich był możny i w sprawach Rzeczypospolitej wielce zasłużony. Z niego to wyszedł Wiktoryn z Sienna, poseł od Aleksandra Jagiellończyka do Rzymu, z hołdem królewskim dla głowy kościoła; Jakób, arcybiskup gnieźnieński, mąż zarówno w kościele jak i na kartach dziejów ojczystych chlubnie zapisany, jako odznaczający się niepospolitą wiedzą, prawością charakteru i dyplomatycznemi zdolnościami; Jan (dziedzic Rymanowa), który w roku 1576 sprawował poselstwo od Stefana Batorego do sułtana Amurata; Jakób, syn poprzedzającego, aryanin, założyciel słynnej w XVII wieku szkoły w Rakowie, która, dla wielu wsławionych naukami mężów i dla mnogości garnącej się około niej młodzieży, uzyskała chlubne miano „Aten Sarmackich", — i wielu innych.

Zresztą nie odznacza się Rymanów żadną inną osobliwością, — bo nawet przemysł garbarski i kuśnierski, z którego słynęło niegdyś to miasteczko na daleką okolicę, znacznie w ostatnich czasach podupadł, zabity zagraniczną konkurencyą.

Pod samem miastem, na wyniosłem wzgórzu, znajduje się tak zwana „Kalwarya rymanowska", czyli szereg stacyj z wyobrażeniem męki Chrystusa Pana. Historya tej „Kalwaryi" wiąże się ściśle z nazwiskiem dawnego właściciela Rymanowa, wojewody Ossolińskiego, który to wzgórze sprzedał żydom na okopisko. Atoli mieszczanom przykro się zrobiło, że owo okopisko dominować będzie nad miastem i ułożyli w dowcipny sposób pozbyć się niemiłego dla siebie widoku. Jeden z nich mianowicie, sporządził olbrzymi krzyż i, wywiózłszy go potajemnie w nocy na górę, zatknął w

ustawę o wykonywaniu sądownictwa nad landwerzystami;

ustawę o zmienieniu §§. 1 i 2 ustawy z dnia 27 grudnia r. 1880 o opodatkowaniu spółek zarobkowych, gospodarskich i pożyczkowych;

ustawę o odnowieniu hipotek w Vorarlbergu;

ustawę o zwolnieniu towarzystw wzajemnej pomocy na wypadek choroby, śmierci i t. p. od stęplów i należytości skarbowych;

ustawę o zapomogach skarbowych dla ludności dotkniętej klęskami w r. 1884 w Dolnej Austryi, na Morawie i na Szląsku

Treść wszystkich tych ustaw podaliśmy w sprawozdaniach z obrad Izby poselskiej.

Po wyczerpnięciu tego porządku dziennego zamknięto posiedzenie o godz. 1. — Następne jutro.

(*CCCCXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 23 marca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 20, poświęcając zmarłemu tu onegdaj posłowi śp. Tomaszowi Rajskiemu następujące wspomnienie pośmiertne:

Niedawno oznajmiłem w. Izbie żałobną nowinę o skonie p. śp. Horodyskiego, a oto dziś znowu wypada mi spełnić smutny obowiązek i donieść w. Izbie o śmierci posła z większej posiadłości powiatu samborskiego, śp. Tomasza Rajskiego. (*Izba powstaje z miejsc.*) Zarówno w pożyciu towarzyskiem, jak w zawodzie swym, nieboszczyk odznaczał się zacnością, nieskazitelnością charakteru i surową prawością, z czego też chlubnie był znany i czem zjednał sobie szacunek powszechny. Wybitnym rysem charakteru jego było poczucie obowiązku, i rzec można, że była to jedna z przyczyn skracających dni żywota jego; albowiem bardzo już cierpiący, pospieszył jednak do Wiednia spełniać obowiązki posła. Skon jego budzi w nas uczucie głębokiej żałoby. Szczególniej ja osobiście boleśnie odczuwam stratę jednego z najlepszych i najwierniejszych przyjaciół z czasów jeszcze młodzieńczych. Cześć jego pamięci! Powstaliście, panowie, już z miejsc swoich, by, jak mniemam, to samo wyrazić uczucie, któremu ja codopiero dałem wyraz; to też pozwolicie, że ten objaw uczczenia pamięci nieboszczyka każę zapisać do protokołu z posiedzenia dzisiejszego. (*Powszechna zgoda.*)

Miasto Zaleszczyki petycyonuje o drugi sąd kolegialny w obwodzie tarnopolskiego sądu takiegoż, a to z siedzibą w Zaleszczykach; cieszanowski wydział powiatowy petycyonuje o wyrabianie soli bydlęcej dla podźwignienia hodowli; rohatyński wydział powiatowy o podwyższenie cła od zboża rossyjskiego i rumuńskiego; żydaczowski wydział powiatowy o większą pomoc dla pogorzelców w Rudzie.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad sprawą kolei Północnej.

Zapisali się jeszcze do głosu: przeciw wnioskom większości komisyjnej poseł Fürnkranz, za niemi poseł Obreza.

Zabiera głos pos. Alojzy Liechtenstein: Nie zgadzam się na niniejszą umowę między koleją Północną a rządem. Jestem w ogóle przeciwnikiem wszelkiej umowy, a pragnę przejęcia tej kolei na skarb. Przedewszystkiem jednak trzeba mi zapobiedz mylnemu tłómaczeniu mojego stanowiska sprzecznego z stanowiskiem prawicy i rządu. Co się tyczy prawicy, z zadowoleniem stwierdzam przy tej sposobności, że piękna idea równouprawnienia ludów Austryi połączyła nas z innemi frakcyami większości, które za to okazały też wiele zgodności z nami co do pojęć religijnych i co do zasad socyalnych. Jeżeli po nowych wyborach znowu tu staniemy, spodziewam się, że węzeł ten jeszcze więcej się ścieśni (*brawo! z prawicy*). W sprawie niniejszej zdaje mi się, że mimo wszelkiego rygoru klubowego swoboda zapatrywań osobistych jest tu raczej pożyteczna, niż szkodliwa. (*Tak jest! z lewicy*). Kwestye ekonomiczne w ogóle najlepiej byłoby odłączać ściśle od taktyki parlamentarnej. W sprawie niniejszej zaś tem łatwiej mi odłączyć się od prawicy, ile że wystąpienie moje właściwie nie jest sprzeczne z jej zapatrywaniami, lecz owszem jest gradacyą ich. Ponowie z prawicy sami są na drodze ku przejęciu kolei Północnej na skarb; rząd tak samo; i zdaje mi się, że jeżeli Towarzystwo kolei tej będzie jeszcze opierało się trochę zmianom proponowanym tutaj, rząd sam stanowczo zdecyduje się na przejęcie jej na własność skarbową. Jestem przeto tyralierem prawicy, który nie dosłyszy czasem trąbki odwołującej go napowrót do szeregów, który jednak nie będzie dezerterem, ani też nie da się wziąć nieprzyjacielowi w niewolę. Co się tyczy rządu, jestem przekonany, że dzisiejszego wystąpienia mojego nie poczyta mi ani za nieprzyjazną demonstracyę, ani za brak zaufania. Moje dzisiejsze wystąpienie znaczy: *on ne peut s'appuyer mieux que sur ce qui resiste.*

Jestem przeciw umowie, a za przejęciem na skarb. Ale chociażbym nawet w zasadzie był za umową, tej, którą tu mamy w ręku, nie mógłbym przyjąć żadną miarą. Nasamprzód dla podziału zysków między państwem a towarzystwem. Ten podział zaczyna się po tak wielkim czystym zysku Towarzystwa, że wobec wiadomych praktyk bilansowych i wobec trudności kontroli zysk dla państwa będzie rzadki i bardzo mały. A gdy ten szczęśliwy traf raz się wydarzy, wtedy rząd natychmiast ma zapobiegać obniżeniem taryf, aby nie wydarzał się już poraz drugi. Panowie! nie bądźcież tak okrutni! Wszakżeż to prawdziwie Tantalowe udręczenia, które fiskus sam ma sobie nakładać. Rozumiałbym to jeszcze, gdyby np. po dywidendzie 50 złr. od akcyi, rozpoczynał się podział zysku, a po 100 złr. nieograniczone prawo państwa do obniżania taryf. W ten sposób państwo miałoby zysk regularny i dość znaczny. A dalej nie mógłbym przyjąć tej umowy dla taryf od przewozu węgla, bo węgiel górnoszląski, którego Dolna Austrya i Wiedeń bardzo wiele zużywa, jest najzupełniej nieuwzględniony. Czas trwania koncesyi jest za długi. Wszystkie koncesye nowych dróg żelaznych, są dane na 90 lat; ponieważ kolei Północnej upływa 50 lat przywileju, więc wypadłoby dać jej koncesyę jeszcze na 40 lat, nie zaś jeszcze na 55 lat. Kolej ta wcale nie zasłużyła na względy przed innemi. Zastrzeżone w umowie prawo wykupna w r. 1904, wzbudza wielkie wątpliwości, bo umowa ani słówkiem nie wspomina ani o stopie procentowej ani o uregulowaniu waluty. Wszakże i Austrya ostatecznie spodziewać się może znacznego obniżenia stopy procentowej aż do roku 1904, a skoro tak, więc akcyonaryusze kolei Północnej w razie wykupna, byliby jedynymi na świecie kapitalistami, którzy mieliby przywilej pobierania po 5 od sta. O uregulowaniu waluty także jestem przekonany, że do tej pory nastąpi; a w takim razie, akcyonaryusze kolei Północnej dwakroć będą uprzywilejowani, bo zamiast dzisiejszych papierów, wezmą złoto. Te są moje uwagi o umowie niniejszej.

Ale powiedziałem, że jestem przeciwnikiem wszelkiej umowy, a zwolennikiem przejęcia kolei na własność skarbu. Jestem nim z pobudek finansowych, teoretycznych, praktycznych i politycznych.

Co się tyczy finansowych, uważam przejęcie kolei Północnej na własność skarbu za interes bardzo korzystny. Pos. Biliński jako sprawozdawca większości komisyjnej niepotrzebnie napędza nam strachu, mówiąc, że niewolno krzywdzić akcyonaryuszów. Ależ nikomu ani nie zamarzyło się krzywdzić ich. Niechżeby otrzymali nawet wartość komercyalną. Jakażby ona była? Otoż mogłaby wynosić tylko średnicę między 128 milionami książkowej wartości a 208 milionami, wynikającemi z najwyższego kursu akcyi. Towarzystwo też żądało 208 milionów, ale tej wartości nie przyzna mu przecież żaden sędzia na świecie. Ale przyjmijmy nawet, że państwo musiałoby płacić rentę od 208 milionów: wynosiłaby ona złr 10,400.000, gdy tymczasem czysty zysk z samej kolei wynosi około 13 milionów, a wraz z dochodami z kopalń węgla, należących do niej, i z funduszu rezerwowego wynosi przeszło 14 milionów; byłby to więc jeszcze bardzo dobry interes dla skarbu, i pozostałaby się jeszcze część czystego zysku na amortyzacyę.

Co się tyczy względów teoretycznych, nie będąc bynajmniej zwolennikiem, ani adoratorem wszechmocy państwa, poczytuję za wielką anomalię, odnowienie koncesyi dla kolei nader zyskownej, której wszelkie prawa wraz z terminem przywileju ustają. Jest to anomalia i anachronizm.

Względy praktyczne są te, że założycielem i głównym akcyonaryuszem kolei Północnej jest największy na świecie dom bankowy Rothschildów, będący zarazem wyłącznym pośrednikiem państwa w operacyach finansowych odkąd *Länderbank*, chcący z nim współzawodniczyć, skurczył się w młodocianym wieku. O tem zapomniał sprawozdawca większości komisyjnej i popełnił przez to wielki błąd arytmetyczny. Jakiekolwiek byłoby brzmienie umowy z koleją Północną, nigdy państwo nie mogłoby swobodnie korzystać z zastrzeżonych sobie praw. Ten chudy i wątpliwy czysty zysk, który może mieć będzie państwo, podwójną kredką zapisany będzie państwu w kosztach pierwszej pożyczki, którą państwo będzie musiało zaciągnąć! (*Wybornie i huczne brawo z lewicy*) Wszakże już dziś ten dom bankierski wywiera nacisk na państwo wśród rokowań; nie mówi się o tem, bo to rozumie się samo przez się Nie potrzeba nacisku innego jak tego, który sam przez się wynika z finansowej przewagi domu bankierskiego, mającego monopol pośredniczenia w państwowych operacyach finansowych. Chociażby sam p. Schönerer był ministrem skarbu (*wielka wesołość na lewicy*), rząd nie mógłby skorzystać z umowy z koleją Północną, dopóki skarb ma niedobór i dopóki niedoborów obawiać się można (*Bardzo słusznie z lewicy*). Nigdy, mówię; tak samo, jak rozważny oficer nigdy nie dobędzie szabli na przykrego gościa, który mu prezentuje weksel. (*Wielka wesołość i brawo! na lewicy*).

Ale i polityczne, jak powiedziałem, mam pobudki, które mię zniewalają żądać przejęcia tej kolei na własność skarbu. Trudno nie widzieć, że cała ta sprawa przybrała koloryt mocno antysemicki. Przejęcie kolei Północnej na własność skarbu usunęłoby antysemityzmowi zarówno w Wiedniu, jak i gdzieindziej grunt z pod nóg, przynajmniej w znacznej części. (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Wszelaka zaś umowa, chociażby troskliwiej wypracowana od niniejszej, będzie pożądanem antysemityzmowi hasłem bojowem. Szczególniej wiedeńska ludność, która przez tyle lat była maltretowana przez kolej Północną, hurmem rzuci się do antysemityzmu. Podział czystego zysku między państwem a koleją tą, mimo że będzie maluteńki, stanie się dla fiskusa pobudką do dopuszczania wysokich taryf i wywoła nader zgubną reakcyę na usposobienie ludności. Chciałbym fałszywym być prorokiem, ale jestem przekonany, że odtąd każdy rząd, bez względu na barwę, za mały profitek w zyskach będzie uczestnikiem wielkiego wstrętu ku kolei Północnej.

A nakoniec kilka jeszcze uwag. Większa część członków prawicy będzie głosowała za umową dlatego, że zdaje się jej, iż przez to zgładzi ze świata kwestyę niepospolicie irytującą. (*Słuchajcie! z lewicy*). Jest to bardzo niebezpieczna ułuda. Nie zgładzicie jej ze świata, lecz owszem uczynicie ją tem więcej dopiekającą, chroniczną i ostrą. (*Huczne brawo! z lewicy*). Umowa z koleją Północną z swoją dwuznacznością z swojemi sprzecznościami, z swoją niejasnością popobna jest traktatowi pokoju, który w każdej stypulacyi zawiera zarodek przyszłych zawikłań i wojen. Czyż nam, w chwili konania tej Izby (*wesołość na lewicy*), godzi się rozporządzać ostanią wolą o rzeczy, która wcale nie do nas już należy, lecz do Izby nowo wybranej, która orzecze o niej z młodzieńczą werwą? (*Bardzo słusznie! z lewicy*). Co do mnie, pojmuję oburzenie ludności wiedeńskiej, przez tyle lat krzywdzonej w najnieodzowniejszych potrzebach życia; podzielam jej obawę, iż umowa ta nie położy kresu wyzyskiwaniu i krzywdom i dlatego głosować będę przeciw umowie. (*Huczne brawo! i oklaski z lewicy*).

Tu zabiera głos minister handlu bar. Pino (którego mowę podamy wedle stenogramu).

Po ministrze zabiera głos komisarz rządowy, radca dworu Wittek: Mojem zadaniem będzie wyjaśnić wątpliwości, które okazują się z stanowiska prawa austryackiego przeciw dopuszczalności asocyacyi idei ekspropryacyi a zwrócenia kosztów budowli. Przedewszystkiem muszę sobie pozwolić wskazać na przewodnie zasady ustawodawstwa austryackiego, wedle których nasamprzód §. 4ty ustawy z r. 1878 o wywłaszczeniu gruntów na rzecz przedsiębiorstwa kolejowego mówi, że przedsiębiorstwo kolejowe jest obowiązane dać wynagrodzenie w myśl §. 365go powszechnego kodeksu cywilnego. A dalej zasadą ustawodawstwa austryackiego jest, że obliczenie (*Ermittlung*) wynagrodzenia należy do sędziego Ale specyalnie w tym wypadku nie wystarczają istniejące ustawy; więc uznano potrzebę nowej ustawy. Jakież będą jej zasady? Zasady te są dane w powszechnych zasadach prawnych, w powszechnych normach, które ustawodawstwo austryackie i zgodnie z niem większa część nowożytnych ustawodawstw w tym względzie wypowiadają. Ogłoszono za rzecz rozumiejącą się samo przez się, że ustawodawstwo nie powinno sędziego ku górze wiązać pod względem wymiaru wynagrodzenia. Gdyby więc zasady takiej ustawy wywłaszczającej tak były ustanowione, chodziłoby jeszcze o wykonanie ustawy a mianowicie możnaby ją zastósować tylko do linij prywilegialnych. Cała własność wynosi 840 kilometrów, z których $^{2}/_{3}$ należą do przedsiębiorstwa prywilegialnego, a $^{1}/_{3}$, t. j. 277 kilometrów nie podpada pod przywilej. Przy obliczeniu wartości musiałby sędzia uwzględnić tę także okoliczność, że jest to całkowity organizm linij kolejowych. Zdaje mi się, że jest to iluzya pomyśleć o tem, iżby sędziowie austryaccy, którzy w pojęciach austryackiego prawa o wywłaszczeniu i ustawodawstwa austryackiego w ogóle praktycznie są czynni, mogliby chwytać się wartości kosztów do wymiaru wynagrodzenia za linie prywilegialne. Okoliczność, że przywilej teraźniejszego towarzystwa ustaje, bynajmniej nie jest równoznacząca z wypadkiem zwinięcia kolei, a tylko do wypadku zwinięcia kolei odnosi się owe porównanie z ruiną (pos. Herbsta), które przywiódł tu pewien bardzo szanowny preopinant na początku dyskusyi. Albowiem tutaj ma znaczenie zdanie: *Le concessionnaire est mort, vive le concessionnaire!* Jednego ubyło, drugi nastał. Ekonomiczna potrzeba nie pozwala wcale wyobrazić sobie, iżby okoliczność subjektywnego ustania prawa utrzymywania kolei w ruchu w osobie dotychczasowego kierownika ruchu towarzyszyło ustanie frakcyi tego esencyonalnego organu ekonomii tutejszo krajowej. (*Pos. Schönerer woła*: Co za wspaniały wywód! Mniemam przeto, że nadzwyczaj trudno będzie skonstruować pojęcie szacunku kolei bez prawa ruchu. Kolej bez prawa ruchu byłaby przecież równoznacząca z domem, którego nie wolno wydzierżawić. Jakże oszacować dom, którego nie wolno wydzierżawić; jakże oszacować pole, jeżeli go uprawiać niewolno? Są to tak trudne konstrukcye, że niełatwo będzie nawiązać się do nich z stanowiska prawa austryackiego.

Pos. Skopalik, przemawiając po czesku, skarży się na niedostateczne uwzględnienie słowiańskiej ludności na kolei Północnej. Skutkiem tego domaga się ludność morawska przejścia kolei tej na własność państwa Od roku się to wprawdzie zmieniło, ale po uzyskaniu nowej koncesyi powróci zarząd zapewne do dawnej praktyki. Pomimo to będą posłowie czescy głosować za umową, ponieważ ona nakłada na kolej Północną obowiązek wybudowania nowych linji, korzystnych dla okolic interesowanych. (*Brawo z prawicy!*)

---

samym środku żydowskiego cmentarza. Skoro to żydzi nazajutrz ujrzeli, podnieśli ogromny lament, że ich okopisko zostało strefnione, i udali się do pana wojewody z prośbą, o odstąpienie im innego miejsca na grzebanie umarłych. Jakoż Ossoliński wyznaczył im ku temu celowi niższą górę, na której do dziś dnia znajduje się cmentarz żydowski. — Wkrótce po tem zdarzeniu, udał się wojewoda konno na ową górę krzyżową, gdy nagle koń go uniósł i, wyrzuciwszy z siodła, wlókł za sobą w szalonym pędzie z uwięzioną w strzemieniu nogą, po kamienistej i niebezpiecznej drodze. W tej ciężkiej dla siebie przygodzie uczynił wojewoda ślub, że, jeśli Bóg mu życie ocali, to na tej górze wybuduje kaplicę. Snać Ossoliński musiał wyjść cało z niebezpieczeństwa, gdyż wkrótce kaplica stanęła na wzgórzu, gdzie też do dziś się znajduje, przeistoczona obecnie na grób Chrystusowy. — Przez długie następnie lata tlała pomiędzy mieszczanami pobożna myśl, urządzenia na tej górze 14tu stacyj męki krzyżowej; ubóstwo jednak mieszkańców Rymanowa nie pozwoliło dokonać im zamierzonego dzieło, które dopiero za sprawą Stanisława i Anny Potockich, tudzież Celestyny z Zamoyskich Działyńskiej, doprowadzono do skutku w r. 1871.

Na tej Kalwaryi, pomiędzy drugą a trzecią kapliczką, spoczął w r. 1874 przedwcześnie zmarły Stanisław Potocki, jeden z najzacniejszych obywateli i filantropów, jakich ostatnie czasy wydały. On pierwszy po przesiedleniu się swojem w te strony, zwrócił swoje usiłowania do zakładania w Galicyi towarzystw zaliczkowych systemu Szulce-Delitscha, jakoto w majętności swojej Oleszycach i w okolicznych wioskach. On pierwszy wpadł na szczęśliwą myśl udzielania ludowi pomocy, nie w upokarzającej go jałmużnie, ale w wskazywaniu mu nowych źródeł dochodu w rozmaitych gałęziach przemysłu domowego, i w tym celu zakładał w dobrach swoich fachowe szkółki snycerskie, koszykarskie i koronkarskie, sprowadzając do nich odpowiednio wykształconych nauczycieli. Pamięć też jego przechowuje się tu w błogosławieństwie i każdy kto zwiedza Rymanów, poczytuje sobie za świętą powinność uczcić grób zasłużonego człowieka i westchnąć za spokój jego duszy.

W oddaleniu paru kilometrów od miasteczka, powstał przed pięciu laty, w dolinie Czarnego potoku i przyjmującej go w swe objęcia rzeki Taby (nad którą leży Rymanów) schludny zakład zdrojowo-kąpielowy, którego wody zawierają podobne lecznicze składniki co w Iwoniczu. Biją tu trzy obfite źródła: Klaudyi, Tytusa i Celestyny, dostarczające wody zarówno do picia jak i do łazienek.

Zakład to świeżej zupełnie daty, znajduje się dopiero w początku swego rozwoju. Nosi on też na sobie cechę zaciszną, spokojną, raczej wiejskiego ustronia niż miejsca kąpielowego w tem znaczeniu w jakiem je dziś pojmujemy, to jest ze wszystkiemi zdobyczami nowoczesnego komfortu; ale, pomimo tych łatwych do wytłómaczenia braków, odznacza się „ładem i składem“, wznosi się i zabudowywa nieustannie i miłe sprawia na oko wrażenie.

Władysław Bełza.

Pos. Lienbacher: Sprawa ta ma wielkie znaczenie ekonomiczne i finansowe, w pierwszym rzędzie jednak odgrywają w niej rolę bardzo ważne kwestye prawnicze, którемi dotychczas nie dość się zajmowano. Sam rząd czuł, że naprzód idą kwestye prawa i zasięgnął opinii osoby będącej najwyższą powagą, która to opinia jest też zwięzła i jasna. Hołdujemy jej wszyscy, tylko rząd i sprawozdawca większości komisyjnej, chociaż niby trzymają się zasad tej opinii, dochodzą do wątpliwości, jak gdyby ich nie można brać za pewne, i skoro chodzi o praktyczne zastosowanie ich, słyszymy i czytamy tu wyrazy potępienia, jak gdyby skutki musiały być najgorsze. Rozpuszczono całe gniazdo nietoperzy: wątpliwości, obawy, podejrzenia i przeróżne interpretacye niezgodne z tą opinią Tu mowca przytacza siedm zasad tej opinii: 1. że po upłynieniu przywileju Towarzystwo rozporządza ruchomościami i nieruchomościami i co do wykupna może rokować z państwem lub z osobami prywatnemi; 2. że kolej Północna od chwili ustania przywileju przestaje być publicznym środkiem przewozu ludzi i rzeczy; 3. niewolno jednak Towarzystwu uważać ją za prywatny środek przewozu, chociażby tylko dla własnej potrzeby; 4. Towarzystwo nie ma prawa żądać odnowienia przywileju; 5 Towarzystwo nie ma nawet prawa pierwszeństwa w razie nadania komuś koncesyi nowej; 6. państwu służy prawo nabycia kolei w celu dalszego prowadzenia na niej ruchu; 7. w razie, gdyby o cenę wykupna dobrowolna umowa nie przyszła do skutku, znalazłby zastosowanie §. 365ty powsz. kod. cyw., wedle którego każdy obywatel państwa musi na rzecz dobra pospolitego odstąpić choćby całej własności za stosownem wynagrodzeniem szkody. Te są niewzruszone zasady, oprócz których opinia zawiera jeszcze dwie warunkowe, t. j. że „pewnie wypadałoby wydać specyalną ustawę o wywłaszczeniu“ i że „możeby wypadało wziąc za podstawę wykupna przeciętny czysty dochód pomnożony przez dwadzieścia“. Odróżniwszy ściśle te warunkowe zasady, których rząd i sprawozdawca większości komisyjnej chwytają się do desperackich wywodów, a trzymając się owych siedmiu zasad bezwarunkowych, mowca dowodzi, że ustawodawstwo dotychczasowe najzupełniej wystarcza do przeprowadzenia wywłaszczenia, a to bez ustawy z r. 1878, która mówi o wywłaszczaniu na rzecz budowli kolejowych, a którą całkiem zbytecznie wciągniono tu do dyskusyi, bo wystarcza §. 365 powsz. kod. cyw. i ustawa z dnia 29. marca r. 1872. Jestem zresztą przekonany, że nie potrzeba wcale uciekać się do przymusowego wywłaszczenia; potrzeba tylko dać Towarzystwu kolejı Północnej poznać, że rząd i Rada państwa mają stanowczą wolę wywłaszczyć sposobem przymusowym (*Tak jest! z lewicy*). Gdyby koniecznie przymusem wywłaszczać wypadło, mogłoby to stać się całkiem legalnie w bardzo krótkim czasie. Pierwszy krok byłby ogłosić, że przywilej dnia 4. marca r. 1886 ustaje; drugim krokiem byłby wyrok ministerstwa spraw wewnętrznych, poddający kolej wywłaszczeniu. Dalszym krokiem, gdyby nie przyszła do skutku umowa, byłaby bezpośrednia kontynuacya ruchu przez państwo (*Bardzo słusznie! z lewicy*). A czy rząd miałby prawo do tego? Dzienniki piszą, że nie; ja zaś pytam: do czegożby rząd na podstawie ustaw i rozporządzeń austryackich nie miał prawa, gdy konieczność dla państwa czegoś wymaga (*Wielka wesołość i bardzo słusznie! z lewicy*). Mamy §§ 5—8 rozporządzenia cesarskiego z dnia 20. kwietnia r. 1854, które tak daleko się posuwają, że z dziś na jutro rząd może wziąć cały ruch kolei Północnej w swe ręce, może nakazać urzędnikom, aby dalej pełnili służbę, może zniewolić ich w razie oporu przemocą żandarmeryi i nawet wojska. (*Pos. Kopp woła:* Tak jest, ale do tego nigdyby nie przyszło! — *Wesołość na lewicy*). Z pewnością, że do tego nigdy nie przyjdzie; kolej Północna nie dopuści nawet pierwszego kroku do przymusowego wywłaszczenia. Rzecz cała bez umowy niniejszej rozwinie się tak spokojnie i gładko, że z dziwią się owi trwożliwi panowie, iż w takich byli strachach i obawach (*Wesołość na lewicy*). Największy strach — może tylko udawany — panuje co do ceny wykupna. Bo do tego punktu, mowca wywodzi, że z ustaniem przywileju ustaje wszelka inna wartość prócz tej, jaką ma n. p. fabryka, choćby najlepiej urządzona, bez prawa fabrykowania, lub cyrk (*wesołość na lewicy*) albo teatr bez prawa dawania w nim widowisk. Co do kolei Północnej, nie potrzeba wywłaszczać praw przedsiębiorstwa, bo te ustają, a mogą być nabyte tylko nową koncesyą. I w tem jest główny punkt umowy niniejszej, że nadaje Towarzystwu nową koncesyą na to, aby ją za lat dwadzieścia drogo Towarzystwu opłacić (*Wesołość na lewicy i huczne brawo!*). Nowa koncesya stanowi sama w sobie ogromną wartość, a na Boga czyż państwo, dając ją dziś, miałoby na prawdę płacić za nią w przyszłości, podczas gdy powinno się zapłacić państwu za to, że ją daje? (*Bardzo słusznie! i wesołość na lewicy*). Panowie! Z ubolewaniem przychodzi mi wypowiedzieć to, że dzisiejsze wywody pana komisarza rządowego (*słuchajcie! słuchajcie! z lewicy*) są tego rodzaju, iż ja sam jako prawnik zawtórowałbym okrzykowi pewnego posła z prawicy: „dzięki Bogu, że nie jestem prawnikiem!“ (*Wesołość na lewicy*). Albowiem dla uszu osoby, mającej wykształcenia prawnicze zasady i wywody takie, jakie usłyszeliśmy z ust pana komisarza rządowego, są o wiele boleśniejsze niż dla uszu nieprawniczych. Tak n. p. twierdzić, że przywilej ustaje, a przedsiębiorstwo trwa nadal, twierdzić, że jest prawo bez subjektu prawa, podobnego twierdzenia nigdy jeszcze na świecie nie było. (*Brawo! brawo! z lewicy*). Dopiero przez koncesyę przedsiębiorstwo staje się znów przedsiębiorstwem. (*Tak jest! z lewicy*). Bez koncesyi jest kolej Północna kompleksem realności, stanowiącym obumarłe ciało. Co do oszacowania go, mowca dowodzi, że podstawą byłyby koszta budowli i inwestycyj (*tak jest! z lewicy*), i to nie całe, bo trzeba z nich strącić to, co kolej wskutek używania na wartości straciła. Mowca polemizuje ostro przeciw wywodom Riegera, którego konkluzye są wręcz sprzeczne z założeniami. Ta część mowy wywołuje najwięcej wesołości na lewicy. Nakoniec oświadcza, że zarówno z prawniczych, jak z ekonomicznych względów głosować będzie przeciw umowie. (*Rzęsiste przeciągłe oklaski z lewicy*).

Pos. Obreza w krótkiem przemówieniu zadaje sobie dwa pytania: Ile kolej Północna warta? — i czy w zarządzie państwa opłacałaby się tak samo jak teraz. Co do pierwszego pytania mowca bynajmniej nie zgadza się na wskazówkę zawartą w opinii prezydenta najwyższego trybunału, iż ceną wykupna możeby był pomnożony przez 20 przeciętny dochód roczny; ta wskazówka bowiem nie uwzględnia, że przywilej ustaje, że więc bez przywileju kolej oczywiście o wiele mniej warta. Trzeba przeto strącić wartość przywileju; ale jakże ją obliczyć? Szacunek kolei przez znawców mógłby być niebezpieczny, bo znawcy mogliby także obliczać wartość wedle pomnożonego przez 20 czystego zysku rocznego, zwłaszcza, gdy znamy przecież Towarzystwo kolei Północnej i jego „argumenta przekonywujące“, któreby utwierdziły znawców w owym sposobie obliczenia wartości. Na drugie pytanie: czy rentowność byłaby taka sama? — mowca stanowczo odpowiada że nie; albowiem zwiększyłyby się koszta administracyi, a taryfy wypadłoby natychmiast obniżyć. Oprócz tego trzeba zważyć, że w przyszłości powstaną linie konkurencyjne, które wpłyną na obniżenie dochodów z kolei Północnej, a przedewszystkiem pamiętać trzeba, że wykonanie zdrowego pomysłu kanału między Dunajem a Odrą jest tylko kwestyą czasu; gdy zaś ten kanał zbudowany będzie, wtedy ustaną dla kolei Północnej piękne czasy Z tych pobudek mowca głosować będzie za umową. (*Brawo z prawicy.*)

Prezes przerywa tu obrady, aby kto zechce, mógł oddać ostatnią posługę św. p. Tomaszowi Rajskiemu.

Koniec posiedzenia o godzinie 2. — Następne jutro.

Na ostatniem posiedzeniu komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich przyjęto najpierw z pewnemi formalnemi zmianami §. 5 o składzie komisyi krajowe dla dozorowania robót regulacyjnych. Nim przystąpiono do obrad nad §. 6, zabrał głos dep. dr. Zeithammer i wskazując na to, iż pomimo, że komisya odbyła już szereg posiedzeń załatwiła zaledwie pięć paragrafów, wystosował zapytanie do p. Prezesa gabinetu, czy sądzi, że ustawa na tej jeszcze sesyi będzie mogła być załatwioną? Gdyby odpowiedź wypadła odmownie, w takim razie mowca ma zamiar uczynić wniosek, aby przerwano dalszą dyskusyę nad przedłożeniem a natomiast §. 3, który mówi o zezwoleniu sumy 500.000 zł na potrzebne przedwstępne roboty i natychmiastowe inwestycye wyeliminowano z całego projektu i uczyniono przedmiotem osobnej ustawy Prezes gabinetu hr. Taaffe oświadczył, że nie może w tej mierze dać pozytywnej odpowiedzi, jednakże według osobistego jego zdania mało jest widoków, aby ustawa została uchwaloną jeszcze w bieżącym okresie prawodawczym. Z tego powodu, rząd nie ma nic przeciw wnioskowi domagającemu się podobnej osobnej ustawy, przyczem jednak zastrzega sobie aby z tego oświadczenia nie wysnuwano konkluzyj. jakoby rząd chciał złożyć do aktów całe przedłożenie, gdyż owszem ma zamiar wnieść na najbliższej sesyi odpowiedni projekt ustawy. Następnie dep. Zeithammer odczytał swój wniosek, według którego na cele wskazane w §. 3 przedłożenia ma być zezwoloną suma do wysokości 500.000 zł. z zastrzeżeniem jednakże, iż kraj przyczyni się odpowiednią kwotą, i że suma ta zostanie wstawioną do preliminarza na r. 1885 przyczem termin jej zużycia będzie wyznaczony do r. 1887.

Dep. dr. E. Czerkawski wystosował do p prezesa gabinetu hr Taaffego zapytanie, czy w razie przyjęcia wniosku dep Zeithammera zostanie złożoną w drodze administracyjnej komisya krajowa i czy rozpoczną się bezzwłocznie roboty przedwstępne. P. prezes gabinetu odparł, iż nie zachodzi ani w jednym ani w drugim kierunku żadna przeszkoda.

Na propozycyę dep. dr. Czerkawskiego uchwalono wydrukować specyalny wniosek dep. Zeithammera i rozpocząć nad nim obrady na najbliższem posiedzeniu komisyi.

W toku posiedzenia oświadczył dep. Bärnfeind, iż niemiecko-konserwatywni deputowani nie mają bynajmniej zamiaru dekompletować zebrań komisyi, brali też zawsze udział w obradach o ile nie zachodziła nieprzezwyciężona przeszkoda.

Połączone komisye Izby panów t. j. prawnicza i ekonomiczna złożyły już sprawozdania o projekcie ustawy w sprawie zniżenia prawnego procentu z sześciu zł na pięć zł. Sprawozdanie poleca przyjęcie projektu w redakcyi uchwalonej przez Izbę deputowanych. Referentem wyznaczono barona Hye.

Mowa pos. Mądejskiego
(Ciąg dalszy.)

Zarówno teraz, jak w dawniejszych rozprawach budżetowych zarzucano większości tej wys Izby pewną bezpłodność w dziedzinie ustawodawstwa prawniczego. Wedle mojego skromnego pojmowania rzeczy decyduje o wartości czynności ustawodawczej czy to w tej czy w owej dziedzinie nietyle liczba wydanych ustaw, ile raczej ich duch, tendencya, pobudki, słowem ich charakter. Pozwolę sobie całkiem pobieżnie tylko wspomnieć o dwu charakterystycznych rysach ustawodawstwa w dziedzinie prawa cywilnego z kończącego się okresu legislacyjnego. Zanim to jednak uczynię, trzeba mi pomówić o pewnej uwadze posła Jaquesa Utrzymuje on, że najważniejsze ustawy z tego okresu zawdzięczamy inicyatywie poprzedniego jeszcze rządu wiernokonstytucyjnego i poprzedniej większości wiernokonstytucyjnej. Jako jedną z nich wymienił ustawę o lichwie. Otóż, panowie, doczekaliśmy się w ciągu tych sześciu lat niejednego zwrotu z rządzenia Bożego w obozie opozycyjnym; iżby atoli wiernokonstytucyoniści byli wystąpili z inicyatywą co do ustawy o lichwie (*wesołość na prawicy*), zbyt śmiałe to twierdzenie. Wiadomo powszechnie, że inicyatorem był Sejm galicyjski, a Polacy w tej Izbie wiele się nawalczyli, zanim wymogli na poprzednim rządzie wiernokonstytucyjnym jeden paragraf; wiernokonstytucyjna zaś większość ówczesna wylała przy tej sposobności na głowy Polaków cały zapas szyderstwa swego, uchwalając ustawę z pogardliwem *habeant sibi*. (*Tak jest! z ław polskich*). Co się tyczy ustawy o nieważności majątkowych rozporządzeń dłużników zbankrutowanych, prawda, że ustawa ta datuje formalnie z r. 1875, ale później przeobrażono ją esencyonalnie. Od chwili zainicyowania zaś aż do uchwalenia ustawy droga jest tak długa, że zanim ją pomysł przebędzie, oblicze jego zupełnie zmienić się może; można więc powiedzieć, że, jeżeli ustawa jest dobra, zasługa należy do tego, kto ją uchwalił

Pierwszem charakterystycznem znamieniem uchwalonych w tym okresie ustaw z dziedziny prawa cywilnego jest mojem zdaniem usiłowanie, żeby moralną podstawę materyalnej osnowy unormowanych ustawami praktyk życia rozszerzyć i ustalić. Choćbyśmy tylko te dwie ustawy, o lichwie i o majątkowych rozporządzeniach dłużników, wzięli na uwagę, znajdziemy w obydwóch cele idealne; jedna stanowi opiekę prawną nad dłużnikiem wobec wyzyskującego go wierzyciela, druga jest opieką prawną nad wierzycielem wobec nadużywającego zaufanie jego dłużnika. Manczesterska zasada nieograniczonej konkurencyi czasu swego nie mogła pozostać bez decydującego wpływu na ustawy, należące do dziedziny prawa cywilnego. Dlatego też w poprzednim okresie legislacyjnym trzymano się z ścisłością poprostu bezduszną maksym: *vigilantibus iura sunt scripta* i *volenti non fit iniuria*. Powstrzymywać namiętność egoizmu uważano za rzecz, należącą wcale nie do ustawodawstwa, lecz do prostej moralności. My zaś, jako ustawodawcy teraźniejszego okresu przejęliśmy znaczną cząstkę moralności do dziedziny ustawodawstwa (*Huczne brawo! z prawicy*). Niejedną kroplą oleju etycznego namaściliśmy materyalizm (*brawo! z prawicy*); praktyki życia, wedle naszych ustaw, są podnioślejsze i szlachetniejsze. (*Huczne brawo! z prawicy*).

Drugiem charakterystycznem znamieniem ustaw cywilnych z tego okresu jest usiłowanie, żeby podnieść i uszlachetnić powołanie sędziowskie. Zerwaliśmy z szablonem, nie antycypujemy już tysiącznej rozmaitości obrotów i ruchu życia i tysiącznych prawideł ogólnego rozumu i nie nakładamy im żelaznych oków w formie prawideł ustawodawczych, tamujących oddech i swobodę. Darząc owszem sędziego zaufaniem, pozostawiamy jego rozumowi, jego uznaniu i jego władzy dyskrecyonalnej więcej samodzielności niż jej miał przedtem O ile to ze względu na obowiązujące dotychczas przepisy o postępowaniu w procesach cywilnych uchodziło, zaprowadziliśmy w miejsce unormowanej ustawą teoryi dowodów swobodne ocenienie dowodów i w ten sposób przywróciliśmy prawu rozsądek i swobodę przekonania (*Brawo! brawo! z prawicy*). Wiem dobrze, że krok ten nie jest całkiem wolny od wątpliwości; wiem, że wątpliwości te powstały też już w sferach praktycznych prawników; ale pewność, że krok ten nigdy nie wyjdzie na złe prawu materyalnemu, nigdy na złe prawdzie materyalnej, ta pewność napawa nas spokojem i zadowoleniem żeśmy i pod tym względem podnieśli i uszlachetnili powołanie sędziowskie i życie prawne (*Huczne brawo! z prawicy*).

Nie będę zapuszczał się w szczegóły inne, tylko o procedurze cywilnej pomówię jako ten, któremu komisya prawnicza powierzyła referat.

Procedura cywilna jest jednym z najulubieńszych koników, na którym jeżdżą przeciwnicy nasi oddawna w swej walce opozycyjnej. Co prawda, szlachetne to zwierzę; ale i najszlachetniejsze zniecierpliwi się pod kapryśnym jeźdzcem, wierzgnie raz i drugi i jeździec leży na ziemi (*Wybornie! z prawicy*). Widowisko tak nieszczęśliwych jeźdźców mieliśmy w tej także dyskusyi niejedno (*wesołość na prawicy*); albowiem z niezałatwienia projektu procedury cywilnej lewica nam przecież zarzutu robić nie może, skoro za swego panowania miała trzy razy tyle czasu do załatwienia jej, skoro wiadomo, że mogła pracować wśród najpomyślniejszych okoliczności. Proszę zważyć kilka z nich tylko. Wszelki ruch postępowy ma to do siebie, że pierwsza chwila, w której pomysł nowej reformy się pojawia, zawsze najwięcej sprzyja zaprowadzeniu go w życiu (*Brawo! z prawicy*). Usposobienie w takiej chwili zawsze skłania się ku optymizmowi. Uznaje się zło teraźniejsze i spodziewa się po reformie czegoś najlepszego Takie usposobienie przychodziło lewicy w pomoc. Jakże inne było usposobienie, gdy nas powołano do uchwalenia procedury cywilnej! Między nieuchwaleniem jej przez lewicę a ponownem wniesieniem jej do teraźniejszej Izby zaprowadzono ustną procedurę cywilną w niejednym kraju, między innemi w Niemczech. Jak każde dzieło ludzkie jest niedoskonałe, tak i co do procedury cywilnej okazało się, że nie jest powszechnem lekarstwem na wszystkie wadliwości procesu cywilnego. I cóż się stało? To co zawsze, t. j. naturalna reakcya przeciw ustności tegoż procesu. Bardzo rychło zapomniano o wielkich dobrodziejstwach, które ustność rzeczywiście miała w skutku widziano tylko coraz plastyczniej występujące na jaw drobne niedokładności tego dzieła. To usposobienie w Niemczech udzieliło się także ludności w Austryi; ostatni projekt rządowy obojętnie już przyjęto w sferach interesowanych. Mnie samemu zdarzyło się, żem w kole praktycznych prawników usłyszał głosy, iż nasza stara procedura procesu piśmiennego jest o wiele lepsza od wszelkiego postępowania ustnego! Z takiemi oto trudnościami lewica nie potrzebowała walczyć, a jednak, mając trzy razy tyle czasu co my, nigdy nowej procedury cywilnej nie załatwiała. (D. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Komunikat Fremdenblattu.*)

Telegram wtorkowy zwracał uwagę na komunikat *Fremdenblattu* w którym zaprzeczono w stanowczym tonie różnym pogłoskom o zamiarach Austryi-Węgier na półwyspie bałkańskim: Komunikat ten brzmi dosłownie:

„Nie jednokrotnie mieliśmy już sposobność zwracać uwagę na pojawiające się dość często ostatniemi czasy tendencje, które wszystkie zajścia na półwyspie bałkańskim wyzyskują z niezmordowaną wytrwałością w zamiarze zużytkowania takowych ku celom agitacyjnym W taki sposób wyzyskiwano niedawno insce enowany ze strony bułgarskiej ruch macedoński i w podobny sposób traktują najnowsze rozruchy pojedyńczych mahometańskich szczepów w Albanii przeciw władzy tureckiej. Telegramy nadsyłane ze Skutari, Kotaru i Belgradu usiłowały nadać tym bezwzględnie lokalnym wypadkom odpowiednią sensacyjną cechę. Niemniej tak zwany albański komitet czynu w Korfu, który przedewszystkiem w prasie włoskiej rozwija swoją działalność nie zaniedbał agi-

tować w powyższym kierunku. Obecnie starają się dla tych agitacyi pozyskać teren także w Austro-Węgrzech. Tego rodzaju zabiegi były przez czas jakiś widoczne w wychodzących na ziemi węgierskiej południowosłowiańskich dziennikach, w tych dniach zaś odkryliśmy ich ślady w różnych głosach dziennikarskich w Austryi, a przedewszystkiem w jednem z pism pruskich, które w sobotnim numerze otworzyło swoje szpalty listowi wiedeńskiemu zawierającemu w zwięzłej formie to wszystko, cośmy na wstępe wcześniejszego artykułu powiedzieli o agitacyi dziennikarskiej na tem polu i przypisującemu austryacko-węgierskiej Monarchyi wybitną i czynną rolę. Szkoda byłoby zachodu, gdybyśmy chcieli rozbierać szczegółowo cały ten elaborat i rozwikływać tkaninę poplątanych tutaj świadomie lub nieświadomie fałszywych kombinacyi. Kto świadom jest ogólnych stosunków austryacko-węgierskiej Monarchyi, tendencyi naszych polityków i usposobienia ludności, ten wie, iż żądza jakichbądź zewnętrznych komplikacyi nie tylko nie znajduje w całe żadnego absolutnie terenu, lecz że owszem wszystkie decydujące w polityce Monarchyi czynniki zgodnie z ludnością ożywione są potrzebą pokoju i pragną gorąco aby spokój i porządek oparte na podstawie istniejących traktatów były zabezpieczone wszędzie a najbardziej w krajach Wschodu przed wszelkiem wstrząśnieniem. W podobnych zabiegach Monarchia nasza znajduje istotne i trwałe oparcie w polityce trzech mocarstw a zarazem wypróbowanych zwolenników we wszystkich innych państwach.

Na podstawie takich faktów możemy przeto zadać kategorycznie kłam wszystkim podobnym doniesieniom, które podsuwają bezustannie austryacko węgierskiej Monarchyi akcje wojskowe i zachcianki ekspansywne a zarazem uważamy za potrzebne przestrzedz publiczność raz na zawsze przed tego rodzaju usiłowaniami".

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy kościelno-polityczne.)

W sprawie układów z Watykanem piszą do *Schl. Volks Ztg.*: „Chociaż Ojciec św. przez nominacyę ks. kardynała Ledóchowskiego na sekretarza brewów, dał jasny dowód swojego pokojowego usposobienia, zdaje się, że w Berlinie nie są zbyt skłonni do zgody. W kołach watykańskich zarzucają gazecie *Kreuz Ztg.*, i innym pismom, utrzymującym stosunki z kołami decydującemi, że umyślnie utrudniają zawarcie pokoju. Tak np. wzięto im za złe, że rozgłosiły wieść, jakoby Watykan i Prusy zgodziły się na wybór ks. Wanjury na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego".

Do liberalnego *Berl. Tagblatt* piszą z Rzymu: „Rząd pruski wcale nie chce słuchać o nominacyi Polaka na archikatedrę poznańską. O ten punkt rozbijają się dotychczas wszelkie układy. Watykan uważa to za niepodobieństwo, aby w całem Księstwie Poznańskiem nie miało być ani jednego kapłana, zasługującego na zaufanie rządu, i powołuje się na wybory w Limburgu. Rzym przecież dał niewątpliwy dowód chęci do zgody przez promowanie kardynała Ledóchowskiego na sekretarza brewów. Zresztą rezygnacya ks kardynała Ledóchowskiego z arcybiskupstwa poznańskiego pozostaje jeszcze ciągle w ręku Papieża. Jeśli się przeto znajdzie taki ksiądz Polak, który da rządowi rękojmię przychylności i będzie miał zalety niezbędne do tak wysokiego urzędu, to Ojciec św. przyjmie zrzeczenie się kardynała Ledóchowskiego, a nominacyi następcy jego nic nie stanie na zawadzie. Takie to obiegają wersye; a nie ma powodu powątpiewać o ich wiarogodności".

Kuryer Pozn. zaś pisze w ostatnim numerze, iż według otrzymanych przez niego pewnych wiadomości, kandydatura ks. Wanjury stanowczo upadła. „Stolica św. — pisze dalej tenże dziennik — zna dobrze potrzeby naszych archidyecezyj i wie w jakich żyjemy warunkach. Gdyby Opatrzności podobało się rozłączyć dotychczasowego arcypasterza od archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, mógłby zastąpić go tylko kapłan zrosły ze społeczeństwem, posiadający zaufanie duchowieństwa i wiernych".

(Sprawy rossyjskie.)

Dnia 22 b. m. z okazyi rocznicy urodzin cesarza Wilhelma odbył się w Gatczynie obiad galowy na który otrzymali zaproszenie ambasador i członkowie ambasady niemieckiej.

Nazajutrz d. 23 b. m. z tego samego powodu dany był obiad w pałacu ambasady niemieckiej, na którym znajdowali się minister Giers, oraz reprezentanci państw obcych.

Wobec pogłosek że minister Giers ma ustąpić, albowiem w sprawie afgańskiej dzieje się wiele rzeczy wbrew jego woli i zamiarom, zapewniają ze strony kompetentnej, iż wieści tego rodzaju są nie tylko zupełnie bezpodstawne lecz owszem, że stanowisko p. Giersa jest bardzo silne, gdyż od czasu objęcia przez niego steru polityki rossyjskiej, polityka ta zapisuje same powodzenia.

Ministerstwo wojny, jak donoszą dzienniki petersburskie zawiązało układy z pewną fabryką zagraniczną o wyrób nowowynalezionych dział olbrzymich rozmiarów. Działa te są przeznaczone do obrony brzegów morskich, i dla tego znajdują się we wnętrzu wież żelaznych. Każde działo waży 6000 pudów, a pocisk stalowy 24 pudów. Zaletą dział tego systemu ma być to, że nabój z nich na znacznej odległości przebija najhartowniejszy pancerz okrętu wojennego.

Gubernia kijowska należy do rzędu tych w państwie, gdzie bardzo rozległe obszary są w posiadaniu pojedyńczych rodzin. Z pomiędzy dwunastu powiatów gubernii wyróżniają się mianowicie pod tym względem następujące: kijowski, humański, zwinogrodzki, taraszczański wasylkowski, kaniowski, czerkaski i czehryński. W tych ośmiu powiatach, jak czytamy w *Kraju*, 35 rodzin posiada każda więcej niż 5000 dziesięcin gruntu. Nie zawsze posiadłość jest w jednych rękach, gdyż osoby wspólnego nazwiska dzielą własność pomiędzy sobą; niekiedy jednak tylko jedna osoba bywa posiadaczem tych olbrzymich obszarów Rodziny te posiadają w dziesięcinach: Branicki 131.747, Woroncow 46.050, Potocki 36.210, Bobrinskij 32.530, Tereszczenko 28 891, Szembek 25.183, Łopuchin-Demidow 23.276, Szuwałow 21.100, Funduklej 18.033, Sinielnikow 16.582, Abaza 13.825, Hudym-Lewkowicz 12.707, Dawydow 12.512, Astachow 11.520, Lipkowski 10 502, Buturlin 10.394, Tarnowski 9395, Czertkow 8481, Lubomirski 7569 i t. d.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Grzęsza, w powiecie łańcuckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Mianowania w c. k. armii.** Pułkownik Edward Bozziano, z pułku pieszego nr. 56, na podstawie superarbitru, jako niezdatny do służby wojskowej, przeniesiony w stan spoczynku z zastrzeżeniem powołania do służby lokalnej.

W galic. oddziałach wojskowych mianowani starszymi lekarzami rezerwy: lekarz asystent dr. Witalis Majewski, oraz wojskowo-lekarscy elewowie I klasy dr. Juliusz Lauschmann i dr. Izydor Palmai.

— **JE. Pan Namiestnik,** Filip Zaleski, powrócił dzisiaj rano do Lwowa.

— **Agenor hr. Gołuchowski,** dziedziczny członek Izby Panów i radca ambasady austryackiej w Paryżu zaręczył się z księżniczką Anną Murat, prawnuczką sławnego marszałka z czasów pierwszego cesarstwa, późniejszego króla neapolitańskiego i szwagra cesarza Napoleona I.

— **Z fundacyi im. Maryi Kruszewskiej** z Chorobrowa. nadał Wydział krajowy uczniowi I roku wydziału prawniczego we Lwowie, p. Adamowi Ludwikowi dw. im. Pileckiemu, stypendyum o rocznych 180 zł., przeznaczone dla ucznia wydziału prawniczego w uniwersytecie lwowskim lub krakowskim, należącego do staropolskiej szlachty i pociągające za sobą obowiązek dziesięcioletniej służby sądowej w Galicyi; drugie zaś stypendyum, o rocznych 144 zł., przeznaczone dla ucznia krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach, uczniowi II kursu tejże szkoły, p. Stefanowi Franciszkowi dw. im. Reichardowi-Reichardsperg.

— **Pogrzeb** ś. p. Tomasza Rayskiego, dr. praw, adwokata krajowego, deputowanego do Rady państwa, b. radnego m. Lwowa i t. d zmarłego w Wiedniu d. 21 b. m., odbył się dzisiaj przed południem we Lwowie. Zwłoki, złożone w przepysznym sarkofagu, wystawiono na *castrum doloris*, w presbiteryum kościoła archikatedralnego obrz. łać. a po nabożeństwach żałobnych, liczne grono kolegów, przyjaciół i znajomych tudzież publiczności. która czciła niepospolite zasługi obywatelskie ś. p. Tomasza, odprowadziło szczątki śmiertelne na miejsce wiecznego spoczynku.

† **Alojzy Fedorowicz.** Donieśliśmy, że na dniu 18 b. m. zmarł w majątku swoim Żerebki szlacheckie, pow. skałackiego, ś. p. Alojzy Fedorowicz, właściciel dóbr Żerebki szlacheckie i Magdalówka i były właśc. dóbr Wołczkowce, pow. Złoczów, wieloletni prezes Rady powiatowej skałackiej. Zmarły, ur r. 1830 był synem Andrzeja, właściciela dóbr Żerebki szlacheckie, Biletówka, Leżanowka i części Hałuszczyniec. Skończywszy nauki osiadł w majątku ojcowskim, oddawszy się zupełnie gospodarstwu Dobry i uczynny sąsiad, ojciec i opiekun dla swych włościan, wesoły i przyjemny towarzysz, był on w swojej okolicy powszechnie szanowany i lubiony. W r. 1853 został wysłany z deputacyą powiatu tarnopolskiego dla przyjęcia Najj. Pana w Tarnopolu. Roku 1880 przewodniczył deputacyi pow. skałackiego dla przyjęcia Najj. Pana we Lwowie. Podczas jego marszałkowstwa zbudowaną została w powiecie skałackim droga z inicyatywy wydz. pow. z Grzymałowa do Suchostawu, murowana droga powiatowa z Grzymałowa do Toustego i rozpoczęta budowa drogi murowanej z Podwołoczysk do Toustego; powstała dalej szkoła kołodziejska w Toustem i pokrył się powiat cały szkółkami i kasami zaliczkowemi. Za jego też staraniem stanął w Skałacie okazały budynek dla Rady i wydz. powiatowego. Zmarły był energicznym i oszczędnym gospodarzem w powiecie i w domu. Właśnie w tem, czego nam najwięcej brakuje, w oszczędności i skromności był on wzorem i za wielką zasługę należy mu poczytać, że majątek swój w ziemi i kapitałach ciągle powiększał i dobra Magdalówkę od żydów kupił. Cześć jego pamięci.

— **Galicyjska kasa oszczędności.** Walne zgromadzenie towarzystwa galicyjskiej kasy oszczędności we Lwowie odbędzie się w sobotę, dnia 28 marca 1885, o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcyi kasy. — Upraszam szanownych członków towarzystwa o jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu.

Lwów, dnia 13 marca 1885.

Włodzimierz hr. Russocki

prezes towarzystwa galic. kasy oszczędności.

(*s*) **Ze świata.** Wczorajszy wieczór u hr Maryi z Badenich Borkowskiej urządzony z prawdziwą sztuką *de la mise en scene* i błyszczący tradycyjnemi zaletami wykwintnego smaku i elegancyi, jakiemi odznaczają się znane przyjęcia w tym domu, pozostanie jednym z najmilszych i najdzieczniejszych epizodów tegorocznego życia towarzyskiego. Oto wrażenie, które wszyscy unosili opuszczając koło północy gościnne salony hr. Borkowskiej. Na raut przybyli hr. Russoccy, hr. Leszkowie i Jerzowie Borkowscy, pp. Wrotnowcy, hr. R. Łubieńscy, ks. Turn-Taxis, hr. Schaffgotsche, hr. Łączyńska z córką, hr. Młodecka, Stanisławowie hr. Badeniowie, JE. Wilhelm Siemieński, hr. Mier, JE. Włodzimierz Dzieduszycki z rodziną, pp. Bielscy, pani Krzeczunowiczowa, pp. Jurjewiczowie, pani Jaworska, pp. O. Pietruscy, pp. Bogusccy, hr. Komorowska z córką, hr. Bawórowska z synami hr. Cetner i t. d Wiele osób nie przybyło z powodu rekolekcyj, które trwać będą trzy dni.

— **Raut muzyczny,** który się odbył we środę u pp. Ludwików Marków, będzie miłem wspomnieniem wielkopostnego sezonu. Liczne grono gości, wśród których widzieliśmy p. Marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza i pp. Wrotnowskich, przysłuchiwało się z wielką przyjemnością pięknej grze gospodarza, skrzypka p. Tyberga, i wokalnym produkcyom pani Dowiakowskiej, pani Sawickiej, cenionej w naszem mieście amatorki i barytona opery włoskiej p. Rubirato. Raut przeciągnął się do godziny 2 po północy.

— **Z Koła literackiego.** Dziś, we czwartek, odbędzie się o godzinie 7 wieczorem, zwykłe, tygodniowe zebranie w lokalu „Koła", na którem p. Aureli Urbański odczyta nowy swój utwór p. t.: „Nocturno".

— **Odczyt dla kobiet.** Dwunasty (ostatni) odczyt p. t „Z dziedziny pedagogii" wypowie p radca Zygmunt Sawczyński tej soboty 28 marca, o godzinie 5 w sali ratuszowej.

Z gal. Towarzystwa muzycznego. W piątek 27 b. m., odbędzie się w sali towarzystwa (gmach teatralny) drugi wieczór myzykalny pod przewodnictwem dyrygenta koncertów p. J. Galla. Początek o godzinie 7mej wieczór. Program: 1 J. Haydn. Kwartet smyczkowy (d-moll) odegrają pp. Wolfsthal, Słomkowski, Kozłowski, Wollmann. 2. J. Haydn. Arya z oratoryum „Cztery pory roku", odśpiewa p. Gerbicz. 3. a) J. S. Bach. Toccata (d-moll)); b) R. Schumann. Ustęp dzieła 68, na organy, odegra pan Schwarz. 4. F. Szubert. „Goudolierzy" odśpiewa podwójny kwartet męski. 5. R. Schumann. „Fantasiestücke" na skrzypce (p. Wolfsthal) z towarzyszeniem fortepianu. 6. a) Rheinberger. „Gertruda"; b) Halfdan Kjerulf. „Wesele w Hardanger", odśpiewa chór mięszany. Biletów nabywać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a w dzień wieczorku przy kasie.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we czwartek, 26 b. m. drugi gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny opery warszawskiej, i przedostatni występ p. Villi i p. Rubirato (po raz ostatni w tym sezonie) *Aida*, opera w 4 aktach Verdi'ego. W piątek, 27 b. m., na dochód p. Gabryeli Zapolskiej, po raz pierwszy: *Biała małpa*, komedya w 3 aktach z franc. de Saint Pierre. — W sobotę, 28 b. m., ostatni występ pp. Villi i Rubirato, na dochód Juliana Jeromina, po raz ostatni w tym sezonie: *Faust*, opera w 5 aktach Gounoda, w partyi Małgorzaty wystąpi pani Arklowa. — W niedzielę, 29 b. m., trzeci gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej po raz przedostatni w tym sezonie: *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach Wł. Żeleńskiego, pani Dowiakowska odśpiewa pierwszy raz *Aldonę*. — W poniedziałek 30 b. m. przedstawienie na dochód tow. *Rodzina* staraniem komitetu.

— **Przypominamy,** że jutro w teatrze hr. Skarbka daną będzie na benefis pani Zapolskiej, komedya francuska, p. t *Biała małpa*. Nie wątpimy, że publiczność zapełni tłumnie salę teatralną, w nadziei dobrej zabawy, która też niewątpliwie się ziści, czego rękojmię dają nam nazwisko znanego z talentu autora komedyi p. de St. Pierre i nazwiska artystów, którzy biorą udział w przedstawieniu. W głównych bowiem rolach występują panie: Kwiecińska, German, Zapolska i Gostyńska i pp: Lubicz, Zboiński, Ruszkowski, Walewski i t. d.

— **Międzynarodowy kongres pocztowy** w Lizbonie dnia 21 b. m. zamknięty został uroczyście przemówieniem przewodniczącego, który wyraził podziękowanie reprezentantom państw zagranicznych. Pełnomocnik Węgier, Gervay, imieniem wszystkich delegatów podziękował przewodniczącemu za pełne taktu przewodnictwo.

* **Kongres rolniczy w Wiedniu.** Na kongresie rolniczym wnioski dr. Pilata zostały przyjęte. Na posiedzeniu wtorkowem, dnia 24 b. m., sformułował Karol ks. Schwarzenberg potrzeby rolnictwa w sześciu kierunkach, a mianowicie zaznaczył potrzebę reformy cłowej i taryfowej, potrzebę nowych dróg wodnych, kanału Dunaj-Łaba, potrzebę rolniczych kredytowych i melioracyjnych banków, reformy podatkowej i wyższego wykształcenia fachowego. Hr. Stadnicki w imieniu towarzystwa krakowskiego powitał z uznaniem ten program i wyraził życzenie, aby program ten w całej swej osnowie doszedł do sfer rządowych, parlamentarnych i wyborczych, i aby posłużył jako program wyborczy

= **Umysłowo chory** ksiądz Piotr Mandzyk, administrator gr. kat parafii w Kimpolungu, który pozostawał od 19 lutego b. r. na kuracyi w zakładzie obłąkanych w Kulparkowie, zkąd go familia odebrała, zniknął wczoraj z pod oka swego brata z zabudowania tutejszego dworca kolei Karola Ludw., gdy tenże kupował bilety do odjazdu. Chory ma lat 42, jest wzrostu wysokiego, rudawo blond włosów i takiegoż zarostu, nie jest golony od tygodnia, twarzy chudej, bladej, był ubrany w czarny kożuszkowy surdut i w szopy, na głowie miał świecącą czarną czapkę futrzaną. Ponieważ ks Mandżyk jest dotąd na umyśle chory, przeto z obawy o jego życie, należy go w razie przydybania odstawić do najbliższej władzy.

— **Dla wychodźców do Ameryki** Według amerykańskiej ustawy z dnia 3 sierpnia 1882 o immigracyi cudzoziemców do Ameryki, wzbronionem jest obcym zasadzonym zbrodniarzom, obłąkanym, idyotom i osobom, które nie są w stanie starać się o siebie i stać się muszą ciężarem dla dobroczynności publicznej, wysiadać na ląd w portach Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. W ostatnich czasach zdarzały się jednak coraz częściej wypadki, że osoby, niemające zgoła żadnych źródeł utrzymania, przybywały do Ameryki i musiały być wydalane na mocy powołanej ustawy. Celem zapobieżenia podobnym ewentualnościom polecił J. E. p. Minister spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 14 marca 1885, ażeby od emigrantów, ubiegających się o paszporty do podróży, żądać w każdym wypadku wykazania się, że posiadają potrzebne środki do życia

OSTATNIA POCZTA

Do *Pol. Corr.* donoszą pod d. 23 b. m., iż Najj. Pan, skutkiem wiadomości o szczególniejszym niedostatku, panującym w niektórych okolicach Galicyi, kazał sobie przedłożyć dokładną relacyę stosunków, celem ewentualnego udzielenia wsparcia z własnej prywatnej szkatuły.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek posłuchań i raczył przyjąć, pomiędzy innymi, dziedzicznego członka Izby panów ks. Sanguszkę.

Najdost. Cesarzewiczowstwo przybyli przedwczoraj, o godzinie 8 rano do Splitu, i zostali powitani przez namiestnika Dalmacyi, barona Jovanovica, komendanta Hercegowiny, generała Winterhaldera, korpus oficerów, duchowieństwo, naczelników władz i tłumy publiczności. Ich Ces. Wysokości, wysiadłszy na ląd, udali się pieszo do miasta, przez kilkoma wspaniale przystrojonemi ulicami i wstąpili do katedry, gdzie powitał ich ks. biskup Kalugera. Następnie powrócili, wśród entuzyastycznych okrzyków ludności, na pokład *Miramar*. Z powodu niepogody, musiano zaniechać projektowanej wycieczki do Salony i Trau. O godzinie 7 wieczorem odbył się na pokładzie okrętu obiad, na który otrzymało zaproszenie kilkanaście przedniejszych osobistości. Ze zmierzchem miasto i port zajaśniały pyszną iluminacyą, a przedewszystkiem sam port tonął w morzu różnokolorowego światła.

Według najnowszych dyspozycyj, ró-

żniących się nieco od pierwotnych, Najd. Cesarzewiczowstwo powrócą do Wiednia dopiero d. 28 b. m. wieczorem. Dnia 7 kwietnia udadzą się na kilkudniowy pobyt do Brukseli dla wzięcia udziału w uroczystościach, projektowanych z powodu 50-letniej rocznicy urodzin króla Leopolda.

W zdrowiu ks. kardynała Schwarzenberga, nie zaszła dotychczas żadna zmiana.

Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr.*, ambasador rossyjski przy Dworze wiedeńskim, ks. Łobanow, powróci zaraz po świętach wielkanocnych na swoją posadę. Organ przytoczony dodaje zarazem, iż bezpodstawnemi są wszystkie pogłoski, które zupełnie prywatnej podróży ambasadora przypisywały motywa charakteru politycznego.

U p. Ministra spraw zagranicznicznych hr. Kalnokyego odbył się w zeszły poniedziałek obiad, na którym byli pomiędzy innymi hrabia i hrabina Taaffe.

Przedwczoraj obradowały obie Izby Rady państwa. Izba panów dyskutowała nad przedłożeniem kongrualnem, przyczem wielu mowców zabierało głos. Przed rozpoczęciem obrad odczytano oświadczenie episkopatu określające jego stanowisko wobec przedłożenia.

W Izbie deputowanych zamkniętą została dyskusya ogólna nad przedłożeniem o ugodzie z koleją Północną. Przy głosowaniu odrzucono 165 gł. przeciw 135 głosom wniosek mniejszości o przejście do porządku dziennego, również 164 gł przeciw 144 głosom upadł wniosek dep. Zallingera żądający odroczenia całego przedmiotu do jesieni, a przyjęto 166 gł. przeciw 141 głosom wniosek większości o przejście do rozpraw szczegółowych. Dyskusya szczegółowa nad projektem ugody rozpoczyna się dzisiaj, i według ogólnego przekonania, ukończy się jutro na posiedzeniu wieczornem.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Izby panów znajduje się drugie czytanie preliminarza budżetowego.

Przedłożony na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi dla regulacyi rzek galicyjskich wniosek dep. Zeithammera brzmi:

„Ustawa z d...... mocą której udzielony zostaje ze skarbu państwowego zasiłek na regulacyę rzek w Galicyi, nie znajdujących się pod opieką państwa.

Ze zgodą obu Izb Rady państwa postanawiam co następuje:

§. 1. Celem uregulowania tych rzek galicyjskich, ewentualnie przestrzeni rzecznych, które, jak poucza doświadczenie, stają się powodem wylewów, a nie znajdują się pod opieką państwa, przeznacza się zasiłek w maksymalnej sumie 500 000 złr. jako 60-procentowa częściowa kwota zapotrzebowana na koszta przedwstępnych robót regulacyjnych, przedewszystkiem zaś na zdjęcie planów rzek odnośnych i zredagowanie projektów generalnych, dalej na koszta niepodlegających zwłoce napraw i zalesień, tudzież koszta zarządu, a to pod zastrzeżeniem wydania swojego czasu prawnych postanowień co do przyczynienia się państwa do tej regulac i, niemniej z zastrzeżeniem, iż na ten sam cel Sejm galicyjski uchwali w swoim czasie z funduszów krajowych 40-procentowy zasiłek.

§. 2. Zasiłek państwowy w sumie 500.000 złr. ma być wstawiony do preliminarza na r. 1885 z terminem zużytkowania do końca marca r. 1887.

§. 3. Wykonanie ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, rolnictwa i skarbu."

Węgierska Izba magnatów obradowała przedwczoraj dalej nad przedłożeniem o reformie Izby wyższej.

Węgierska Izba deputowanych odroczyła się do 11 kwietnia.

Parlament niemiecki przyjął w trzeciem czytaniu przedłożenie o subwencyonowaniu parowców pocztowych.

Komitet, trudniący się zbieraniem składek na uczczenie 70 letniej rocznicy urodzin ks. Bismarcka, postanowił użyć połowy pieniędzy, które wpłynęły ze składek, na zakupienie wsi Schönhausen, będącej kolebką rodziny Bismarcków, resztę zaś oddać księciu do dowolnego rozporządzenia na cele publiczne. Całkowita kwota wyniesie prawdopodobnie 2,300.000 marek.

Generał-gubernator Hurko powróci do Warszawy dnia 28 b. m.

Birż. Wied. donoszą, że niebawem do Królestwa Polskiego wysłaną zostanie komisya techniczna do czynienia studyów miejscowych nad rozszerzeniem tamtejszej sieci kolei żelaznych.

W Filipopolu odbył się meeting zamieszkałych we wschodniej Rumelii Bułgarów macedońskich, który uchwalił zażądać od mocarstw wykonania art. 23 traktatu berlińskiego i założył protest przeciw uciskowi Bułgarów ze strony ludności greckiej i patryarchy ekumenicznego.

Według depeszy belgradzkiej, Ali-basza pośredniczy w zawarciu zgody pomiędzy władzami tureckiemi a powstańcami albańskimi. Zwołał on przywódców powstania do Peci. W Prizrendzie panuje spokój od tygodnia. Tylko część miasta, nosząca nazwę Mahala, została spaloną ogniem działowym z cytadeli.

O obecnym stanie sprawy afganistańskiej, donoszą do *Polit. Corr* z Londynu: Rząd angielski, który przez układ z dnia 16 b. m. uznał okupacyę rossyjską tylko *de facto*, ale nie *de jure*, stara się obecnie gorliwie o to, ażeby gabinet petersburski skłonić do wysłania komisarza, któryby właściwą linię graniczną zaproponował, by sprawę jak najrychlej załatwić. Rząd angielski pragnąc jak najprędzej oznaczenia granic pomiędzy terytoryum turkmeńskiem a afganistańskiem, zgadza się na niektóre życzenia Rossyi. W koła h jednak angielskich podnoszą, iż rząd rossyjski nie okazuje tego pośpiechu w załatwieniu sprawy, jaki objawia rząd angielski; gabinet zatem angielski wyraża obawę, że będzie zniewolony sam bez względu na Rossyę oznaczyć linię demarkacyjną i zapewnić dla niej poszanowanie i nietykalność wobec wszystkich sąsiadów.

W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że nie nadeszła jeszcze odpowiedź Rossyi na pismo Granvilla z dnia 16 b. m. w sprawie Afganistanu. Minister mniema, że przed feryami wielkanocnemi nie będzie prawdopodobnie potrzeby dawania nowych wyjaśnień.

W Izbie niższej zmuszony był Gladstone, z powodu wniosku przeciwnego ugodzie finansowej egipskiej, postawić kwestyę gabinetową. Opozycya konserwatywna uzasadniała wniosek tem, że w konwencyi nigdzie wyraźnie nie naznaczono, iż gwarancya mocarstw nie dopuszcza interwencyi międzynarodowej. Po wystąpieniu stanowczem Gladstona, opozycya cofnęła swój wniosek.

Biuro Reutera donosi z Suakimu, że w niedzielę w walce przeciw wojskom angielskim poległ najwybitniejszy szef wojsk Omana Digmy, dowódca Fadży Ali. Budowa kolei żelaznej robi postępy i została już ukończona do obozu angielskiego.

Szczegóły o najświeższych walkach w Sudanie wojsk angielskich Grahama z rokoszanami, wywołują oburzenie. Niedbalstwo dowódców angielskich ma być według dzienników angielskich, wielce karygodne.

Z Kalkuty donoszą, że armia indyjska będzie znacznie wzmocniona; każdy pułk piechoty pomnożony ma być o 200 ludzi, a każdy pułk kawaleryi o jeden szwadron.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Jutro ma się odbyć ostatnie posiedzenie Izby deputowanych przed świętami Wielkanocnemi. Izba zbierze się podobno dla dalszych obrad dnia 13 kwietnia, lecz tylko na krótko.

Dla zapobieżenia ekscesom na galeryach Izby deputowanych, będzie odtąd wydawaną tylko piąta część dotychczasowych kart wstępu.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. pryw.*) W stanie zdrowia ks. kardynała Schwarzenberga nie zaszła żadna zmiana. Najj. Pan rozkazał składać sobie codziennie relacye o przebiegu choroby.

Wiedeń, 26 marca. Komisya Izby dep. dla regulacyi rzek galicyjskich przyjęła projekt ustawy w sprawie zasiłku państwowego w wysokości 500.000, który ma być wstawiony do preliminarza na rok 1885.

Wiedeń, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Kolej Karola Ludwika zaprowadza nowe udogodnienie przy transportach zboża rossyjskiego, przesyłanego ze stacyi: Brody i Podwołoczyska do Niemiec, a mianowicie refakcya należytości za transport będzie odtąd przyznawaną już przy 100 wagonach, gdy dotychczas podobne udogodnienie miało miejsce dopiero przy 500 wagonach.

Wiedeń, 26 marca. Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia ks. kardynała Schwarzenberga powiada, iż dostojny pacyent traci siły, cierpi na bezsenność, przyczem nastąpił zupełny zastój w trawieniu.

Opawa, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Przedwczoraj została rozwiązaną tutejsza grupa niemieckiego *Schulvereinu*.

Berno, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Do tutejszej Izby handlowej wybrano 38 Niemców i 10 Czechów.

Zadar, 26 marca. Najd. Cesarzewiczowstwo przybyli wczoraj rano do Sebenico. Riva była wspaniale udekorowaną. Setki łodzi wypłynęły naprzeciw Najd. Cesarzewiczowstwa. Najd. Państwo wysłuchali mszy św. w tumie, poczem odbyli przejażdżkę po świątecznie przystrojonem mieście. Z okien i balkonów sypano kwiaty pod nogi Ich Ces. Wysokościom. Po zwiedzeniu prawosławnej cerkwi, Najd. Cesarzewiczowstwo udali się do Scardony, która była świetnie przystrojoną, następnie zwiedzili wodospad w Kerka. Ztąd powrócili do Sebenico i wyjechali do Zadaru. Wszędzie witały Najd. Cesarzewiczowstwa władze cywilne i wojskowe, duchowieństwo, przełożeni gmin i nieprzejrzane tłumy publiczności, wydające na cześć Najdostojn. Podróżnych entuzyastyczne okrzyki.

Wieczorem przybyli Najd. Arcyksięztwo do Zadaru. Z powodu ulewnego deszczu odwołano wszystkie oficyalne przyjęcia. Pomimo słoty, Najd. Cesarzewiczowstwo wysiedli na ląd i udali się powozem do pałacu namiestnika, gdzie odbył się obiad, na który otrzymali zaproszenie: arcybiskup Maupas, gr. kat. biskup Knezowic, urzędnicy i oficerowie. Miasto wspaniale jest przystrojone.

Brunświk, 26go marca. Sejm przyjął bez dyskusyi oświadczenie odnośnej komisyi, w którem powiedziano, że komisya, zgodnie z rządem jest zdania, iż obecnie zbyteczne są wszelkie kroki w sprawie następstwa tronu w Brunświku i że zakres działania rady regencyjnej zgaśnie dopiero wtedy, gdy poczynione zostaną wszelkie potrzebne kroki dla wykonania ustawy regencyjnej.

Minister stanu, odpowiadając na pytanie, w jakiem stadyum znajduje się sprawa wypłaty ze strony ks. Cumberlanda pół miliona podatku spadkowego, oświadczył, iż nie może obecnie dać odpowiedzi na tę trudną i drażliwą kwestyę.

Petersburg, 26 marca. Północna *Agentura telegraficzna* wyraża zdziwienie z powodu obiegających na giełdzie londyńskiej pogłosek, jakoby odpowiedź rossyjska na propozycye W. Brytanii z d. 16 b. m. była niezadawalająca. Pomieniona Agentura została upoważniona do oświadczenia, iż odpowiedź rossyjska dotychczas nie doszła.

Paryż, 26 marca. Do *Ag. Havasa* telegrafują z Tangeru: Zajścia ostatnie z załogą hiszpańską w Alhucema wywołały żywą sensacyę. Komentarze prasy hiszpańskiej popierają zapatrywania, iż Hiszpania ma na oku cele terytoryalne i pragnie skorzystać z obecnego położenia mocarstw europejskich. Stosunki pomiędzy poselstwem hiszpańskiem a rządem marokańskim są jak najbardziej naprężone.

Paryż, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki zapewniają, iż obecnie odbywają się pomiędzy Francyą i Chinami bezpośrednie rokowania w sprawie zawarcia pokoju. Są też wszelkie widoki, iż porozumienie zostanie osiągnięte.

Paryż, 26 marca. *Justice* dowiaduje się ze źródła wiarogodnego, iż fabryka w Birmingham sporządziła od sześciu miesięcy 20 milionów ładunków dla rządu chińskiego. Ładunki te mieli odebrać z fabryki oficerowie niemieccy.

Paryż, 26 marca. Depesza z Rzymu donosi: Pomiędzy Włochami i Egiptem a przy udziale Anglii toczą się rokowania, zmierzające do tego, aby załoga włoska w Massouah mogła w czasie lata rozbić obozy na przyległych wzgórzach.

Londyn, 26 marca. (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tutaj rychłego zawarcia pokojowego porozumienia w sprawie afgańskiej.

W bitwie pod Hasheen Anglicy stracili 9 oficerów i 94 szeregowców w zabitych i 6 oficerów i 136 szeregowców w rannych. Jednego oficera i 70 szeregowców nie zdołano odszukać.

Londyn, 26 marca. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że wszyscy urlopowani oficerowie wojsk brytyjskich i indyjskich, tudzież oficerowie krajowcy pułków indyjskich zostali dzisiaj nappwrót powołani pod chorągiew.

Londyn, 26 marca. *Biuro Reutera* donosi, że admiralicya zarządziła pogotowie okrętów wojennych w Devonport, Chartum i Portsmouth, aby takowe mogły każdej chwili być wysłane we wskazanym kierunku.

Izba gmin uchwaliła w pierwszem czytaniu projekt ustawy o zaprowadzeniu w Irlandyi obowiązkowej nauki.

Madryt, 26 marca. Dzienniki ogłaszają listy przybyłych z Marokko podróżnych, które donoszą o ponownych gwałtach, jakich dopuścili się pod Metillą i Ceutą Marokańczycy przeciw Hiszpanom.

Konstantynopol, 26 marca. Veliriz basza udaje się do Berlina.

Wiedeń, 26 marca. W Izbie deputowanych zawiadomił prezydent, iż biuro Izby uchwaliło zarządzenia, celem położenia tamy ponawiającym się na galeryach wybrykom.

Uchwaloną przez Izbę panów ustawę kongrualną, odesłała Izba do komisyi kongrualnej.

Dep. Schier interpelował p. Ministra handlu z powodu zaniechania budowy kolei lokalnej z Budziejowic do Saltau.

Dep. Doblhammer interpelował p. Ministra oświaty, czy zamierza zarządzić odpowiednie kroki, aby w razie pomnożenia klas w szkołach, wszelkie przybudowania i rozszerzenia budynków szkolnych na prowincyi, były zredukowane do najmniejszych rozmiarów, albowiem ludność wiejska nie jest wstanie ponosić większych ciężarów szkolnych.

Izba przystąpiła następnie do rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem o kolei Północnej.

Dep. Schwegel wnosi znane poprawki i motywuje takowe.

Wiedeń, 26 marca. Fabrykant maszyn do szycia Burkhardt, na *Mariahilf*, z powodu złego stanu interesów, otruł siebie, żonę i dziecko.

Wiedeń, 21 marca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 302·80, Anglo-Austr. 105·25, Unionbank 72·50, Kolej Karola Ludwika 267·25, Południowa 139·— Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·79½, Rubel papierowy 1·28¾. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 26 marca 1885.

Drugi gościnny występ pani Bronisławy Dowiakowskiej, primadonny Opery Warszawskiej.

Po raz ostatni w tym sezonie:

AIDA

Opera w 4-ech aktach a 7miu obrazach J. Verdi'ego.

Wszystkie kostiumy nowe.

Dekoracje pędzla pana Dülla.

Akt I Sala królewska, zmiana 2. Świątynia Wulkana. — Akt II. zmiana 1 Pokój Amneris, zmiana 2 Przed bramami Teb. — Akt III. Widok nocny nad brzegami Nilu.— Akt IV. zmiana 1. Przedsionek sali sądu, zmiana 2. Scena podzielona na dwa piętra, na górze wnętrze głównej świątyni Wulkana: na dole lochy podziemne.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski

OSOBY:

Król Egiptu	p. Koncewicz
Amneris, jego córka	pna Piave
Aida, niewolnica z Etiopii	pni Dowiakowska
Radames, dowódzca wojsk egipsk.	p. Villa
Ramfis arcykapłan	p. Jeromin
Amonastro, król Etiopów i ojciec Aidy	p. Rubirato
Posłaniec	p. Wojnowski

Kapłani, kapłanki, dworzanie, żołnierze, urzędnicy dworu, niewolnicy i jeńcy etiopscy, lud Egiptu etc. — Rzecz dzieje się w Memfis i Tebach za czasów panowania Faraonów.

Opera inscenowana podług scenaryusza wiedeńskiego.

Partye orkiestrowe na scenie wykona kapela „Harmonii".

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884

podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa. Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Wiadomość użyteczna. Przypominamy, że WINO CHASSING jest przepisywane przez lekarzy od lat 20tu przeciw **boleściom żołądka mozolnemu i trudnemu trawieniu (dispepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.**

Znajduje się w głównych aptekach.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 marca 1885.

Hotel George'a

Pp A. Czosnowski z Rossyi. K. Małachowski z Odessy. E. Dorogów z Dubna. F. Pospischil z Wiednia. A. Lömker z Bremy.

Hotel Europejski

Pp. A. Bieniosławski z Petersburga. T. Somerstein z Tarnopola. F. Kudelka z Wiednia. M. Quirsfeld z Wiednia. Dr. Ritter z Budziejowic.

Hotel Francuski

Pp. W. Trojacki z Pniowa. H. Romański z Szumlan-wielkich. K. Romański z Szumlan-wielkich. I. Ludnikow Dobrowolski z Bukowiny. E Schrotter z Jeszanówki. K. Hamel z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp W. Borzemski z Magdalówki. K. Zaleski z Podola-ross. S. Schneider z Przemyśla. Dr M. Lupii z Czerniowiec. Dr. I. Weinstein z Tarnopola

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 26 marca 1885

Barometr 739.23mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 1 9 C Psychrometr wilgotny 1 3 C Prężność pary 4 7mm. Wilgoć 9.. %. Zachmurzenie 10 Wiatr E2. Ozon 10

Temperatura powietrza 1 5°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 765 43mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 4.6°C.

Najniższa temperatura w nocy 1 3 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^\circ50'$ $\lambda = 41^\circ41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 27 marca 1885

E. $= 5^m\ 41,^s_{14}$. $\Theta_0 = 0^h\ 20^m\ 3,^s_{66}$.

Zachód słońca 26.go marca o 6h. 20m. 9. wschód o 17h. 49m., 2.

W marcu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 8d 8h 30m, 2; nów 16d 7h 13m, 0; pierwsza kwadra 23d 6h 59m, 2; pełnia 30d 6h 16m, 1.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 23d 10h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały marzec dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na marzec dla Lwowa 761 mm średnia temperatura $+1^\circ{,}_8$C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

25 marca 1885	2h	9h	1 h
Stan barometru w milimetr.	$736,_{92}$	$736,_{46}$	$735,_{96}$
Stan termometru suchego w st. Cels	$+4,_0$	$+1,_8$	$+1,_2$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+2,_0$	$+1,_4$	$+0,_8$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$4,_1$	$4,_9$	$4,_6$
Wilgotność powietrza względna w %	67	93	92
Stan nieba.	10	10	10
Kierunek wiatru.	se.	e.	ene.
Moc wiatru.	4	2	1
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}{}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+4,_2$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $+1,_4$			
Elektryczność powietrza, woltów	95	141	163

(N. B. 26/3 1885 od 12h w połud., do 12h w połud. 27/3 1885).

Przy wietrze wschodnio-północnym i średniej temperaturze dnia około +2°C., niebo przeważnie zamglone, powietrze wilgotne, opadu niema lub wcale nieznaczny, mgła

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 marca 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	265	75	269	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	233	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	233	—	238	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	75	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	—	100	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	25	92	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	71	5	81
Dukat cesarski	5	74	5	84
Napoleondor	9	75	9	85
Półimperyał	10	08	10	18
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	23	1	30
100 marek niemieckich	60	25	61	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 21 marca 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.55	83.70
luty-sierpień	82.60	83.75
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	83.90	84.05
kwiecień-październik	83.90	84.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	138.75	139.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	143.—	143.50
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	172.—	172.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.—	153.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	99.25	99.40
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.80	108.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.50	103.25
Galicyi	102.30	103.—
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.—	102.50
Węgier	102.90	103.30
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.—	105.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	303.10	303.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	626.—	631.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł. . .	864.—	865.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	489.—	491.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. . .	2476	2482
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	267.—	267.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	228.50	229.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.25	306.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138.75	139.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	180.—	180.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	99.50	100.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	91.50	92.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	99.90	100.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.90	100.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.60	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc. . .	102.30	102.50
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	103.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.10	100.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	100.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.50	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	100.25	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	83.—	83.30
z r. 1867 . .	91.25	91.75
z r. 1868 . .	—.—	—.—
z r. 1872 . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.—	44.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.50	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	47.50	48.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	16.—	16.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.90	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	131.75	132.25
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.50	69.50
Waldsteina po 2 zł. m. k.	30.—	30.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	37.75	38.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.15	124.30
Paryż za 100 fr.	48.90	48.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.80.—	5.82.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.78.50	9.79.50
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.25	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 24 marca 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	25
„ „ „ w srebrze .	83	60
Renta w złocie	108	80
5 prc. austr. rent marcowa	98	95
Akcye banku wiedeńskiego	863	—
„ „ kredytowego	301	70
Londyn	124	20
Srebro	—	—
Napoleondor	9	79½
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	55

DODATEK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 8741. (1960 1—3)

Karol Meixner z Krakowa uchwałą c. k. sądu krajowego z dnia 21 lutego 1885 l. 4496 za umysłowo chorego uznany został.

Kuratorem ustanowiono pana Ludwika Hoszowskiego.

C. k. sąd powiatowy m. deleg.

Kraków, dnia 13 marca 1885.

L. 312. (1884)

Karolina Kapałka uznaną została sądownie za umysłowo niedołężną. Kurator Jędzej Burek w Ciężkowicach.

C. k. sąd powiatowy.

Ciężkowice, dnia 28 lutego 1885.

L. 10058. (1880)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że Jędrzej Piotr 2ga im. i Anna małżonkowie Jakóbowie z Nawojówki zostali przez tutejszy c. k sąd obwodowy za marnotrawnych uznani i że kuratorem dla nich zamianowany został Józef Wolny właściciel realności z Nawojówki

Nowy Sącz, 3 marca 1885.

Licytacye.

L. 1708. (1992 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie rozpisuje niniejszem na wezwanie c. k. sądu krajowego jako konkursowego we Lwowie z dnia 13 grudnia 1884 do l. 45014 na rzecz wierzycieli konkursowych Leizora Schleimera publiczną sprzedaż realności krydatyruszą Leizora Schleimera własnej, w Obertynie pod l. 219 położonej na 4000 złr. oszacowanej, wyznaczając dotej czynności 3 termina na dzień 17 kwietnia, 7 maja i 9 czerwca 1885, każdym razem o godz. 9 przed poł w budynku tusądowym z tem nadmienieniem, że wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 4000 złr. lub też wyżej takowej, na trzecim zaś terminie i poniżej onejże najwięcej ofiarującemu za jakąkolwiekbądź sumę sprzedaną zostanie, dalej, że wadyum, przed rozpoczęciem przetargu do rąk komisyi licytacyjnej uiścić się mające stanowi kwota 100 złr. i że reszta ceny kupna zapłaconą być winna do tutejszego sądu w gotówce do dni 30 po prawomocności uchwały, akt dokonanej licytacyi do sądowej wiadomości przyjmującej pod zagrożeniem utraty złożonego wadyum poczem nabywcy dekret własności wydanym i tenże na swe żądanie we fizyczne posiadanie kupionej realności wprowadzonym zostanie.

Obertyn, dnia 20 marca 1885.

L. 4977. (1886 3—3)

W dniach 13 kwietnia, 18 maja i 22 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w budynku sądowym przymusowa sprzedaż 1/16 części roli Fraczek zwanej pod nr. 220 w Ratniowie położonej, niehipotecznej Jędrzeja Mulicy młodszego własnej, na zaspokojenie wierzytelności Katarzyny Gąsienica, w pierwszych dwóch terminach za cenę 668 złr. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie niżej takowej jednak tylko za taką kwotę któraby pokryła wszystkie należytości zabezpieczone, ewentualnie do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiającycha, wyznacza się termin na dzień 6 lipca 1885, o godzinie 10 przed południem.

Wadyum wynosi 67 złr. a. w., Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

C. k. sąd powiatowy.

Czarny-Dunajec, dnia 27 lutego 1885.

Licytacye.

L. 793. (1963 1—3)
W sprawie zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Jakóbowi Lebieg pto 425 zł. odbędzie się w dniach 24 kwietnia, 22 maja i 12 czerwca 1885 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 99 gminy Sieradza obiętej. Cena wywołania wynosi 1200 złr. Wadyum 120 złr. Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 12 lutego 1885.

L. 3275. (1964 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łańcucie celem zapłacenia uprzyw. gal. zakładowi kredytowemu włościańskiemu zaległych 14 rat po 39 złr. i reszty kapitału 74 złr. 12 cnt. zpn., rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. kons. 138 sub. rep. 247 w Żołyni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Jana Kulpy własnej w trzech terminach 5 maja, 5 czerwca i 7 lipca 1885 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi kwota 1300 złr. wadyum wynosi 130 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Hanusza.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tutejszo sądowej registraturze.
Łańcut, dnia 13 czerwca 1884.

L. 95. (1923 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie, podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie i na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie przeciw Jakóbowi i Elżbiecie małż. Urslom pto 700 złr w. a. celem zaspokojenia reszty 14 rat z 1/8 1882 w kwocie 21 złr. i dalszych 4 rat każdej po 42 złr. wraz z 9prc. zwłoki od dnia zapadłości każdej raty tudzież resztującego kapitału 398 złr. 86 cnt. zpn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników własnej, pod lk. 9 lwh. 23 w Reichau położonej na dniu 8go kwietnia, 7 maja i 29 maja 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutej. przedsięwziętą zostanie z tem, iż w pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej tejże jednakże nie niżej jak 1600 złr. sprzedaną będzie. Gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych termin na dzień 15 czerwca 1885 godzinie 10 rano, na który strony sporne i wierzyciele hipotecznych tych ostatnich pod rygorem §. 148 ust. sądowej wzywa się.
Cenę wywołania stanowi suma 2000 złr. Wadyum wynosi 200 złr.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Lubaczów, dnia 18 stycznia 1885.

L. 324. (1985 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Piotra Fila w kwocie 45 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod nk 207 w Gnojnicach położonej dłużnika Stefana Maika własnej w dniach 24 marca, 24 kwietnia 28 maja 1885 zawsze o 9 rano w tutejszym budynku odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 110 zł. zakład 11 złr. wa. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Krakowiec, dnia 14 lutego 1885.

L. 10701. (1986 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 32 złr. wa. zpn. należącej się Dawidowi Nussimowi Bauerowi odbędzie się przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Koniuszkach położonej, wedle wyk. hip. l. 118 w całości, a wedle wyk. hip. l. 119 w $^3/_4$ miejscach do nieobjętej masy spadkowej po śp. Stachu Duda należącej w trzech terminach dnia 14 kwietnia, dnia 15 maja i dnia 15 czerwca 1885 na których to dwóch pierwszych, realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a na trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi 925 złr. wadyum 92 złr. 50 cnt. w. a.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się dr. Lipinera. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Rohatyn, 19 lutego 1885.

L. 7534. (2016 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza że na zaspokojenie wierzytelności Chaima Samuela Weissa w kwocie 43 złr. 75 cnt. zpn. jako pierwszej raty większej wierzytelności 175 złr. wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Puławki własnej, pod nk. 33 w Dobrowodach położonej ciała tabularnego niestanowiącej w drodze publicznej licytacyi w jednym terminie na dniu 16 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano z tem że realność ta na tym terminie za cenę szacunkową 340 złr. a nawet niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 340 złr. w. a. wadyum wynosi 34 złr. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych jako niemniej akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie p. Piotra Kurysika z Podhajec.
Podhajce, dnia 31 lipca 1884.

L. 3595. (1971 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia zaległych rat., jako to kwoty 260 złr. 82 ct. 260 złr. 82 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 kwietnia 1885, 22 maja 1885 i dnia 24 czerwca 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem na rzecz c. k. uprzywilej. galic. akcyjnego Banku hipotecznego przymusowa publiczna sprzedaż realności w Tarnopolu pod l sp. 222/233 położonej wedle dom. 6 civ. pag. 192 n. 17 haer. dłużnika Mojżesza Gerstmana własnej.
Cena wywołania poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie, wynosi 9250 złr. w. a. wadyum 925 złr. wa. Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny powyższej realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 16 grudnia 1884 prawo zastawu uzyskali, lub ktorymby uchwała dozwalająca licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. dra Horowitza, a p. dr. Axelrada zastępcą tegoż.
Tarnopol, dnia 24 stycznia 1885.

L. 5668. (1947 2—3)
W dniach 27 marca, 28 kwietnia i 29 maja 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n k. 59/24 i 59/25 w Potoku wielkim położonej dłużnika Piotra Nanowskiego własnej, w tutejszym sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi na zaspokojenie sumy 200 złr. wa zpn. za każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej ceny sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 400 złr.
Wadyum 40 złr.
Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Staremiasto, 31 grudnia 1884.

Z. 1792. (1952 2—3)
Verpachtung des Religiosfonfonds-Meierhofes „Berlince" in der Bukowina.
Zum Zwecke der Verpachtung des dem buk. gr. or. Religionsfonde gehörigen, an der Reichsstrasse 10 Kilometer von der Stadt Sereth und 7 Kilometer von der nächsten Eisenbahnstation Czerepkoutz entfernt gelegenen Meierhofes „Berlince", bestehend aus einer Grundarea von 1696 Joch 872 □Klafter, worunter sich 1560 Joch 426 □Klafter Garten-, Acker- und Wiesen-Gründe befinden, mit den nöthigen Wohn- und Wirtschaftsgebäuden auf die Dauer von 12 Jahren vom 1. November 1885 angefangen, d. i. auf die Zeit vom 1. November 1885 bis Ende Oktober 1897, wird von der k. k. Direktion der Güter des genannten Fondes unter den Bedingungen des Hieramts Z. 1792/1885 erliegenden Offertverhandlungsprotokolles detto 16. Februar 1885 eine neuerliche Offertverhandlung hiemit ausgeschrieben und zur Einbringung der Offerte der Schlußtermin auf den **13 April 1885 Mittags 12 Uhr** festgesetzt.
Offerte, welche rechtsförmig ausgestellt sein müssen, sind bei dieser k. k. Güter-Direktion, wo auch die Pacht- und Lizitationsbedingnisse eingesehen werden können und alle näheren Auskünfte über das Pachtobjekt ertheilt werden, bis zum obigen Schlußtermine gehörig versiegelt einzubringen.
Das Pachtangeld, welches dem Offerte beizuschließen ist, beträgt 2000 fl. entweder im Baarem, oder in annehmbaren Werthpapieren.
Der bisherige jährliche Pachtzins für den obigen Meierhof beträgt 10.775 fl. 11 kr.
Von der k. k. Direktion der Güter des buk. gr. or. Religionsfondes.
Czernowitz, am 13 März 1885.

L. 294/pr. (1973 2—3)
W celu oddania w przedsiębiorstwo przełożenia stromej przestrzeni drogi Zagórsko-Radoszyckiej w 36 i 37 kilometrze pod Radoszycami, odbędzie się w dniu 21 kwietnia 1885 o godz. 12 w południe w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya na podstawie pisemnych ofert, a to w ten sam sposób, jakto dla budowli na gościńcach państwowych jest przepisane.
Po wyłączeniu z sumy kosztorysowej wartości 80 metrów sześciennych szutru tudzież drzewa potrzebnego do postawienia poręczy drogowych, którył materyał przez gminę Radoszyce z tytułu prestacyi konkurencyjnej **bezpłatnie** na miejsce budowy dostarczony i przedsiębiorcy do zużytkowania oddanym zostanie, pozostaje kwota 8057 złr. 84 ct. w. a., która stanowi dla oferentów cenę fiskalną.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, jak niemniej kosztorys sumaryczny, spis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godz. 12 w południe, wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 5 prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi ale także i literami.
Zaznacza się zresztą jak najwyraźniej, że powyższa budowa w tym tylko wypadku przyjdzie do wykonania, jeśli przeznaczona dla pokrycia odnośnych kosztów na rok 1885 dotacya z funduszów państwowych, w drodze ustawodawczej uchwaloną zostanie.
Oferty nie ułożone według istniejących w tej mierze przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 22 marca 1885.

L. 10218 (1941 2—3)
W dniach 4 maja, 8 czerwca, 13 lipca 1885, zawsze o 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Franciszki Strzelichowskiej w kwocie 90 złr. z pn. publiczna licytacya realności Wojciecha Strzelichowskiego pod l. wh. 8 w Paczółtowicach położonej.
Cena wywołania 693 złr. 80 ct. wadyum 70 złr. Resztę warunków w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, 30 grudnia 1884.

L. 14198. (1417 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem wyd bycia należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie od Adama Beigerta w kwocie 1500 złr. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod lk. 24 w Dombachu położonej, dłużnika własnej, w trzech terminach dnia 21 kwietnia, 22 maja i 23 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.
Cenę wywołania stanowi się 3000 złr.
Wadyum wynosi 300 złr. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.
Leżajsk, 10 stycznia 1885.

L. 124. (1620 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem ściągnienia zaległych rat pożyczkowych 2310 zł. i 2310 zł. i 26 zł. z pn. odbędzie się dnia 29 kwietnia, 27 maja i 26 czerwca 1885, zawsze o godzinie 10tej przed południem na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, przymusowa publiczna sprzedaż dóbr Dzwinogród i Latkowce czyli Łetkowce pretensyi tej za hipotekę służących wedle wykazu hipotecznego 331 karta B. poz. 7 tudzież wedle wyk. hip. 427 karta B. poz. 8 dłużnika Aleksandra Nałęcz Kęszyckiego własnych.
Cena wywołania poniżej której dobra te na powyższych terminach sprzedane nie będą wynosi 154.920 zł. w. a.
Wadyum 15.492 zł. w. a.
Bliższe warunki licytacyjne i wyciągi hipoteczne powyższych dóbr przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Antoniny ze Staszyńskich Kęszyckiej tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby na dobrach tych po wystawieniu wyciągów tabularnych t. j. po dniu 1 go października 1884 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Żywickiego a p. adw. dra Leiblingera zastępcą tegoż.
Tarnopol, 17 stycznia 1885.

L. 6169. (1916 3—3)
W dniu 13 kwietnia 1885 o 10 godz. przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności pod lk. 7 w Humniskach położonej, Nauma i Magdy Dziaków własnej i realności pod lk. 9 tamże leżącej Aftanaza Dziaka własnej nieintabulowanych celem zaspokojenia sumy 90 złr. 47 cnt. zpn. na rzecz Towarzystwa kredytowego w Busku.
Cena wywołania realności 7 stanowi suma 1074 złr. do realności l. 9 suma 426 złr. wa. wadyum 10prc.
Reszta warunków w registraturze.
Busk, 25 września 1884.

L. 256. (1942 3—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kred. włoś. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 460 złr. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 73 w Lubieniach położonej dłużnika Ołeksy Mackowa własnej w dniu 24 marca, 24 kwietnia i 28 maja 1885 zawsze o godzinie 9ej rano tutaj odbyć się mającą. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki kwotę 500 złr. wa. wyprowadzona, zakład wynosi na 50 złr. w. a.
Warunki licytacyjne, akt opisania rzeczonej realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego.
Krakowiec, 15 lutego 1885.

L. 13257. (1920 3—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. zakładu kred. włoś. w likwidacyi przeciw leżącej masie spadkowej po ś. p. Prokopie Almianie pto 230 złr. wa. sprzedaną zostanie realność pod lk. 106 z wyk. hip. l. 110 w Serafincach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885. Cena szacunkowa 500 zł. zakład 10prc. kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch. Resztę warunków przeglądać można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 12179. (1919 3—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. uprz gal. zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Semenowi Sliwce pto 137 złr. 27 cnt. wa. sprzedaną zostanie realność pod lk. 35 z wykazu hip. l. 35 w Serafincach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885. Cena szacunkowa 500 złr. wa. zakład 10prc. kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 11591. (1918 3—3)
W sprawie egzekucyjnej ck. uprz. gal. zakładu kred. włość. w likwidacyi przeciw Salamonowi vel Selmanowi Schechter pto. 1178 złr. 36 cnt. w. a. sprzedaną zostanie realność pod lk. 71 z wyk. hip. l. 157 w Repużyncach w dniach 26 marca 1885 i 23 kwietnia 1885 o 8 rano.
Cena szacunkowa 2000 złr. zakład 10 prc. kurator niewiadomych wierzycieli dr. Franciszek Rauch, resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.
Z c. k. sądu powiatowego
Horodenka, dnia 20 grudnia 1884.

L. 9727. (1945 3—3)
C k. sąd powiatowy rozpisuje przymusową sprzedaż realności włościańskiej lk. 68 lwh. 194, 192 i 190 w Ponicach Bartłomieja Czupty własnej celem wydobycia sumy 100 złr. wa. zpn. na rzecz galic. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w jednym terminie na dzień 27 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Reszta warunków ustanowionych prawomocna rezolucyą z dnia 20 maja 1884 l. 3707 pozostaje niezmienioną.
Nowytarg, dnia 30 grudnia 1884.

L. 9728. (1946 3—3)
C. k. sąd powiatowy rozpisuje przymusową sprzedaż realności włościańskiej lk. 3 lwh. 3. 104 105 w Obidowy Jana Jaroga własnej celem wydobycia sumy 18 rat po 6 złr. i reszty kapitału 48 złr. 84 cnt. zpn. na rzecz gal. zakładu kredytow. włość. we Lwowie w jednym terminie na dzień 27 kwietnia 1885 o godzinie 10 rano, na którym realność ta niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwyżej ofiarującemu sprzedaną zostanie.
Reszta warunków ustanowionych prawomocną rezolucyą z dnia 21 maja 1884 l. 3775 pozostaje niezmienioną.
Nowytarg, dnia 30 grudnia 1884.

L. 7252. (1915 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej Szymona Pelzmanna przeciw Jakóbowi Romańczykowi i masie spadkowej ś.p. Maryanny Romańczykowej o zapłacenie 40 złr. z pn., odbędzie się w tymże sądzie w dniu 4 maja 1885, o godzinie 10 rano, licytacya realności niehipotecznej w Zagorniku pod lk. 100 położonej, nawet niżej ceny szacunkowej.
Cena szacunkowa jest 415 złr., wadyum wynosi 41 złr 50 ct
Inne warunki i akta zajęcia i oszacowania realności, przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.
C. k. sąd powiatowy.
Andrychów, dnia 15 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 410. (1870 3—3)
Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach w okręgu szkolnym Stryjskim.

I W powiecie stryjskim:
a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem.
1. w Hutarze, 2. w Kalnem, 3. Jelenkowatem, 4. Karlsdorfie, 5. Korczynie, 6. Libochorze, 7. Ławocznem. 8, Oporcu, 9 Orawie, 10. Pławiu, 11. Podhorcach, 12. Siechowie, 13. Sławsku, 14. Sokołowie, 15. Stynawie-wyżnej, 16 Tarnawce, 17. Uryczu, 18. Wyżłowie, 19. Zupaniu
b) przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. w. a.
1. w Bereznicy, 2. Oleksicach, 3. Strychańcach

II. W powiecie Żydaczowskim:
a) przy szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr. w. a.
1. w Czernicy, 2. Iwanowcach, 3. Nowem siole, 4. w Żyrawie.
b) przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 złr. w. a.
1. w Cucułowcach, 2. w Izydorówce, 3. Łówczycach, 4. Między rzeczach, 5. Młyniskach, 6. Obłaźnicy, 7. Pczanach, 8. Piaseczmej, 9. Rudzie, 10 Uściu, 11. Woli-wielkiej.

Przytem nadmienia się, iż prawo prezenty przy wszystkich wymienionych szkołach, radom szkolnym miejscowym przysługuje tudzież, iż oznacza się termin wnoszenia podań do dnia 15 maja 1885.

Z c. k. okręg. Rady szkolnej
Stryj. dnia 15 marca 1885.

L. 418/R. s. o. (1931 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie w okręgu szkolnym jaworowskim:
a) Przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Arłamowskiej-woli, Balicach. Buchowicach, Czerniawie, Dydiatyczach, Hodyniach, Krysowicach, Lackiej-woli, Małnowskiej woli, Przyłbicach, Siedliskach, Stojańcach, i Wołczyszczowicach; w Zmijowiskach z płacą 279 złr. 48 ct. i użytkiem 10 morgów 783 □. sążni gruntu, w Wołostkowie z płacą 300 złr. i dodatkiem osobowym 77 złr. 42 ct. który do emerytury wliczonym nie będzie.
b) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Hruszowicach, Mistycach, Mużyłowicach narodowych, Mużyłowicach kolonii, (z językiem wykładowym niemieckim), Pakości, Tamanowicach i Sarnach.

Ubiegający się o te posady kandydaci lub kandydatki, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta i dokładny wykaz służbowy, za pośrednictwem swojej przełożonej władzy najpóźniej do 10 maja 1885, do c. k. rady szkolnej okręgowej w Jaworowie.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.
Jaworów, 19 marca 1885.
Za przewodniczącego c. k. Starostę
Bernacki.

L. 205. (1988 1—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs do 15 kwietnia 1885 r., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Fizyki w tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Ta posada, do której przywiązane jest wynagrodzenie w kwocie rocznych 600 złr. w. a., będzie nadana przez Kolegium profesorów na czas od dnia jej objęcia po koniec września 1886 r.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium profesorów c. k. szkoły politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody dokładnej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej.
We Lwowie, dnia 21 marca 1885.

Upadłości.

L. 4085. (1905 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Samuela Elenda, handlarza futer, w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Leopold Zarzycki. c. k. sekretarz Rady w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. dr. Eliasz Goldhamer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 31 marca 1885 o godzinie $3^1/_2$ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 19 czerwca 1885 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 19 lipca 1885 o godzinie $3^1/_2$ po południu odbyć się mającym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
W Tarnowie, dnia 19 marca 1885.

L. 985. (1954 2—3)
C. k sąd obwodowy mianuje p. adwokata dr. Peterka w Białej stałym zarządcą konkursowej masy Alberta Frankla, a p. adwokata dr. Rosnera jego zastępcą.
Wadowice, 7 marca 1885.

L. 2518. (1935 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868, nr. 1 dz. u. p., z roku 1869, obowiązuje położonego nieruchomego majątku Fabiana Mandelbauma dzierżawcy dóbr Harasymów, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiat. w Obertynie p. Nahlik, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Zakrzewski Antoni.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisow ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych, w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 18 maja 1885, o godz. 9 przed południem, do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 14 kwietnia 1885, o godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby miszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.
Kołomyja, dnia 19 marca 1885.

L. 3313. 1980 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs do całego ruchomego jakoteż w krajach, do których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonego nieruchomego majątku Judy Gärtnera kupca w Drohobyczu zamieszkałego.

Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Drohobyczu Emilowi Komarnickiemu, a tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się adw. dr. Wohllernera w Drohobyczu.

Wszyscy ci, którzy do tych mas konkursowych jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był w ciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu, w tutejszym sądzie obwodowym lub w c k. sądzie powiatowym w Drohobyczu wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym, zgłosić się i na terminie, który na dzień 28 maja 1885. ustanawia się przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 2 kwietnia 1885, o godzinie 10 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Drohobyczu lub jego pobliżu mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Drohobyczu mieszkającego, celem doręczania uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu post konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, dnia 19 mar a 1885.

Księgi gruntowe.

L 369. (1979)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem złożenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Bolanowice, w powiecie Mościskim położonej, na miejscu w Bolanowicach, dnia 30 marca 1885, rozpocznie

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Przemyśl, 23 marca 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2249. (1936 1—3)
C. k. sąd obwodowy zawiadamia nie znanego z miejsca pobytu Chaima Kahn vel Kahane, że Jahor Marmorosz wniósł przeciw niemu pod dniem 28 stycznia 1885 do l. 880 skargę o zapłacenie 160 złr. a. w. z pn., że do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego w tej sprawie, wyznaczono termin na 28 kwietnia 1885 a skargę doręczono kuratorowi, którego ustanowiono w osobie adw. dra Milgroma w Kołomyi ze sustyt. adw. dr. Freudenberga w Kołomyi.

Rzeczą pozwanego jest podać kuratorowi środki obrony lub ustanowić innego pełnomocnika i o tem sądowi donieść, inaczej szkodliwe skutki swego milczenia, sam sobie przypisze.
Kołomyja, 12 marca 1885.

L. 12835. (1603)
Złoczowski c. k sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutku uchwały z dnia 25 października 1884 l. 10263 wpisano w ts. rejestrze dla spółek gospodarczych i zarobkowych T. I str. 35 i 36 n. 17/4 na dniu 30 grudnia 1884 w rubryce 6 przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe w Pomorzanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką",

1 że odtąd ta firma opiewać będzie: „Towarzystwo zaliczkowe w Pomorzanach, stowarzyszenie zarejestrowane z nie. graniczoną poręką w likwidacyi.

2. że do komisyi likwidacyjnej wybrani: Józef Makuch, Majer Sygall, Hersch Leyb dw. im. Schächter właściciele realności i Mojżesz Iser dw. im Gross prywatyzujący, wszyscy w Pomorzanach i

3. że do ważności zobowiązań wobec osób trzecich, potrzeba podpisów trzech członków komisyi likwidacyjnej przy powyższej firmie stowarzyszenia.
Złoczów, 14 lutego 1885.

L. 5386 (1626)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Bernharda Grossa, której używa jako dzierżawca prawa propinacyi miejskiej w Kętach, podpisując takową: „Bernhard Gross".
Wadowice, 20 grudnia 1884.

L 4049. (1786)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostuje niniejszem ogłoszony w nr. 17 „Gazety Lwowskiej" z 22 stycznia 1885 edykt z dnia 27 grudnia 1884 l 59400 w ten sposób, że pomienione tam stowarzyszenie pożyczkowe i oszczędności dla ochrony własności nieruchomej jest stowarzyszeniem „z poręką ograniczoną" nie zaś „z poręką nieograniczoną" jak tamże mylnie drukrotn e je ozuaczono.
Lwów, dnia 14 lutego 1885.

L. 16810. (811 2—3)
C k. sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiadowej z życia i miejsca pobytu Zenobji Wągrodzkiej i jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców z powodu wniesionego przeciw nim przez Feige Riwę Kronfeldowę 31 grudnia 1884, do l. 16840 pozwu o extabulacyę sumy 7500 zł pol. ciężącej jak Dom. I p. 77 78 n. 3 on. na realności pod l. k. 9 M. w Przemyślu, kuratora w osobie p, adw. dr. Skórskie go z substytucyą p, adw. dr. Baumfe lda w Przemyślu doręczając im pozew z 90 dniowym terminem do obrony poleca mu by pozwanych w tej sprawie jak należy zastępywał. Tych zaś wzywa się by środki obrony udzielili ustanowionemu kuratorowi, lub oznajmili sądowi innego zastępcę, gdyż skut ki zaniedbania tylko sobie przypisać będą musieli.
Przemyśl, 14 styczniu 1885.

L. 1102. (1756 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Rasaka, aby się w ciągu jednego roku od paty niniejszego edyktu w tymże sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku po ś. p. Marcinie Rasaku zmarłym 6 marca 1884 w Szczurowej, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wniósł, gdyż w razie przeciwnym spadek z tymi który się zgłosili i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Zdunkiem przeprowadzonym będzie.
Radłów, 24 lutego 1885.

L. 180. (1604 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie podaje do wiadomości, iż dnia 13 marca 1879 zeszła ze świata Chawa Rosengarten w Przybyszówce, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ c. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zgłosili się z prawami swemi do tutejszego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek, dla którego tymczasem adwokat Dr. Reich ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi, i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeśliby się nikt nie oświadczył o niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.
Rzeszów dnia 9 stycznia 1885.

L. 2305. (1529 3—3)
C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Kasa oszczędności w Tarnowie przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Herschowi Schreiberowi i Nafalemu Rosenowi o zapłacenie sumy wekslowej 350 zł. w. a. pozew wniosła, wskutek którego nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i dla tych pozwanych do rąk kuratora w osobie adw. dra Salomona ze substytucyą adw. dra Tokarza zamianowanego, doręczony został.
W Tarnowie dnia 19 lutego 1885.

L. 823. (1597 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1882 zmarła w Przemyślu Rebeka Pass bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu ustawniczych spadkobierców Berla, Mojżesza i Jankla Rosenzweig nie jest sądowi wiadome, przeto wzywa się tychże aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniż wyrażonego zgłosili się w tutejszym sądzie i oświadczenia swe do spadku po Rebece Pass wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem p. adwokatem dr. Rosenba hem dla nich ustanowionym
Przemyśl, 11 lutego 1885.

L 10522. (1765 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Abrahama Göttlich, iż wydany został w sprawie c. k uprz galic. akc. Banku hipotecznego przeciw Samuelowi Feiwlowi 2 im. Göttlichowi i spadkobiercom po Breindli Gittli 2 im. Göttlich o zapłatę dwóch rat po 184 złr. i reszty kapitału 2082 złr. 65 ct. w. a. nakaz zapłaty z dnia 7 marca 1885 l. 10522 i że egzemplarz tej uchwały dla niego przeznaczony doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi dr Lehmanowi i wzywa tegoż Abrahama Göttlicha, aby temuż swemu kutatorowi w sprawie tej potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiał.
Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 887. (1914 3—3)
C. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Domicelę Wałczyńską, iż przeciw niej na żądanie Zofii Nowak nakaz zapłacenia sumy wekslowej 50 złr. z pn. wydany i że dla niej kr rator adwokat dr. Loria w Wadowicach ustanowiony został
Wadowice, 28 lutego 1885.

L. 1999. (1595 3-3)

Ces. kr. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezoiucyę tabularną z dnia 24go września 1883 l. 18965 dla niewiadomego z pobytu Walentego Markuszewskiego, doręczył ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Mieczysławowi Brzeskiemu.

Tarnów dnia 23 lutego 1885.

L. 1835. (1383)

OBWIESZCZENIE

zmiany Dyrekcyi towaszystwa zarobkowego.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, jako sąd handlowy, zarządził wpisać w rejestr dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczychprzy firmie:

„Towarzystwo kredytowe w Budzanowie“ poz. 16, zmianę członków Dyrekcyi, a to:

1) Mojżesza Schutzmana z Budzanowa jako dyrektora; w miejsce Chaima Gelbtucha.

2) Süsskinda Grosberga z Budzanowa, jako zastępcy kontrolora, w miejsce Majera Dreslera.

Tarnopol, 7 lutego 1885.

L. 301/pr. (1741 3—3)

Jego Ekscellencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianować raczył na IIgi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie przy sądzie obwodowym w Samborze dnia 26 maja 1885 o godzinie 8 rano, przewodniczącym Trybunału przysięgłych prezydenta wspomnionego sądu obwodowego zaś zastępcami przewodniczącego radców sądów krajowych Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego, Teofila Bereżnickiego, Henryka Rappego i Fryderyka Kunzeka.

Sambor, 13 marca 1885.

L. 7972. (1879 3—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Hirschfelda, że Dawid Cypres wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 45 złr. 25 ct. z pn., w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 24 marca 1885, wyznaczono, pozew zaś ten ustanowionemu dla Markusa Hirschfelda kuratorowi adw. dr. Leo, ze substytucyą dr. Schöna doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego Markusa Hirschfelda, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił, lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki, sobie przypisaćby musiał

Kraków, 5 marca 1885.

L. 201. (1865 3—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia Walentego Białasa z miejsca pobytu niewiadomego że Katarzyna Nehrebecka ze Sieniawy wniosła przeciw niemu pozew pto 40 złr. na który termin na dzień 24 marca 1885, o godz. 9 rano wyznaczono, dla niego kuratora w osobie p. Wawrzyńca Sełtysika z Rymanowa ustanowiono, któremu potrzebną informacyę udzielić ma, lub sobie innego zastępcę obrać, inaczej z zaniedbania wynikłe złe następstwa sam sobie przypisze.

Rymanów, 10 lutego 1885.

L. 1025. (1656 3—3)

Podaje się do wiadomości, iż dnia 5 listopada 1884 w Kozowie Andrzej Burzyński bez pozostawienia dzieci i ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ tutejszemu sądowi nie jest wiadomo, czy i którym osobom do powyższego spadku prawo spadkowe przysługa przeto wzywa się wszystkich którzy sobie jakie prawo do spadku tego roszczą i dla których się kuratora w osobie pana dr. Władysława Pasławskiego c. k notaryusza w Kozowie równocześnie mianuje, aby takowe w przeciągu jednego roku od niniejszego ogłoszenia licząc do tutejszego sądu zgłosili, wykazali i do spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa tylko z tymi będzie przeprowadzoną którzy się do spadku oświadczyli i tytuł prawny wykazali i spadek tylko tymże przyznanym zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 10 lutego 1885.

L. 27073. (1699 3—3)

C. k. sąd krajowy czyniąc zadość prośbie Sendora Herowitza i Aleksandra Singera wzywa wszystkich w których ręku znajdywałby się list depozytowy c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego oznaczony literą B na złożone przez proszących dnia 9 listopada 1882 400 zł. austr. renty papierowej 5 proc. z kuponem płatnym 1 listopada 1883, i 500 zł. $4^1/_2$ proc. asygnat kasowych banku hipotecznego i odsetkami bieżącemi od 10 listopada 1882, aby ten list okazali tem pewniej w ciągu jednego roku, licząc od dnia 3go ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, ileże w razie przeciwnym list ten uznany będzie za nieważny i wystawiciel onegoż na jego podstawie nie będzie mógł być pociągniętym do żadnej odpowiedzialności.

Lwów dnia 14 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

Nasiona **i wysadki leśne**, przesyła za zaliczką na wszystkie stacye pocztowe kolei galicyjskich **Leśnictwo Zassów pod Czarną**. Nasienie sosny 1 zł. 45 ct., świerka 80 ct za funt. Roczne pięknie wyrosłe wysadki sosnowe 90 ct. za 10.0 sztuk. [1759 4—10]

Dyetaryusz

pracujący od kilkunastu lat w sądzie, obznajomiony z wszelką manipulacyą a nawet pracą konceptową. w szczególności w sprawach niespornych, poszukuje miejsca. — Łaskawe zgłoszenia pod literami **K. K.** poste restante **Łańcut**. 1933 3—3)

Dla drukarń,
litografij,
urzędów i sądów,

polecają:

Farbę do dzienników, akcydencyjną, do dzieł, illustracyjną, piórową, na plakaty czerwoną i niebieską, do przedrukowywania, do grawirowania i kredową,
pokost drukarski w różnych tęgościach,
lakier etykietowy i damarowy,
atrament i tusze autograficzne,
farby do stampiglij,
brązy, preparat,
kwas galusowy i octowy,
benzynę,
asfalt syryjski i amerykański,
amoniak chemicznie czyszczony,
glicerynę, Kleesalz, taninę,
kwas winny,
olej terpentynowy,
gumę arabską, pomeks,
łój, oliwę kościaną,
gąbki,
papier do odbijania (Pauspapier).
cynober prawdziwy chiński,
karmin i wszelkie inne farby suche,
metal w płatach,
prawdziwe złoto i srebro w płatkach,
zinnfolię białą i kolorową,
„Schlagmetall“, cynk,
Antimonium Regulus,
dektury litograficzne,
masę na walce,
oliwę do smarowania maszyn, kredę,
korek do czyszczenia płyt cynkowych,
gąbki oprawne do czernienia,
papier szmirglowy,
CENNIKI na żądanie gratis i franko.

Hübner i Hanke

we LWOWIE

(917 7 ?)

Swieże deserowe
winogrona hiszpańskie
po 1 złr. 60 ct. kilo.

Jabłka tyrolskie, po 6, 8, 10, 12 i 15 ct sztuka.
Mandarynki portugalskie po 10 ct. sztuka
Gruszki tyrolskie po 80 ct kilo.
Marony tyrolskie, po 44 ct. kilo.
Świeże kalafiory po 60 ct kilo
Rodzynki malaga, po złr. 1.80 i 2.40 kl.
Migdały w łupinkach, po złr. 2.40 kilo.
Figi smyrneńskie, po 96 ct. i złr. 1 20 klo
Daktyle marakońskie, po złr. 2 40 kilo.
„ aleksandryjskie po 80 ct. kilo
Śliwki bordeaux imperiale, po złr. 1.60 kl.
„ tureckie suszone, po 48 ct. kilo.
„ węgierskie suszone, po 40 ct. kilo.
Prunelki goryckie obierane, po zł. 1 kilo.
Gruszki suszone, obierane, po złr. 1 kilo.
Brzoskwinie suszone obier., po zł. 1.20 kl.
Wisznie suszone, po 96 ct. kilo.
Orzechy tureckie podłużne, po 96 ct kilo
„ tureckie okrągłe, po 64 ct. kilo.
„ wołoskie, po 40 ct. kilo.
„ francuskie grenoble, po 88 ct. kl.
„ amerykańskie trzygraniaste, po 64 cent kilo. (7403 18 ?)

poleca handel

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

L. 2172 (1975 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy szpitalu powszechnym w Kołomyi jest do obsadzenia posada zarządcy szpitalu z płacą roczną 500 złr. z dodatkiem wolnego pomieszkania, opału i oświetlenia.

Posada ta w roku pierwszym jest prowizoryczną, dopiero po upływie roku może stałe zamianowanie nastąpić.

Od ubiegających się o tę posadę wymaga się prócz świadectwa uzdolnienia i dowodu, iż nieprzekroczyli wieku 40 lat, znajomości języków polskiego, ruskiego i niemieckiego tak w mowie jak i w piśmie, obeznani z prowadzeniem szpitalu i rachunkowości zostaną uwzględnieni.

Podania należycie ostemplowana z dołączeniem świadectw należy wnosić do Zwierzchności gminnej do dnia 20 maja b. r.

Zwierzchność miasta.

Kołomyja, dnia 20 marca 1885.

Burmistrz *Dr. Trachtenberg.*

L. 2017. (1974 1—3)

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady gminnej z dnia 18 marca 1885 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę referenta spraw policyjnych z płacą roczną 600 złr. w. a.

Posada ta na pierwsze dwa lata jest prowizoryczną, dopiero po upływie tego czasu i dostarczeniu dowodów zupełnego uzdolnienia i nieskazitelności, może nastąpić stabilizacya.

Od ubiegających się o tę posadę żąda się znajomości języków krajowych, tudzież znajomości ustaw administracyjnych i policyjnych.

Podania zaopatrzone świadectwami uzdolnienia oraz metryką iż ubiegający się nie przekroczył lat 40 wieku mają być wnoszone do Zwierzchności gminnej do końca maja b. r.

Zwierzchność miasta

Kołomyja, dnia 20 marca 1885.

Burmistrz *D. Trachtenberg.*

Ogłoszenie.

Dnia 15 kwietnia 1885 o godzinie 3 po południu, odbędzie się w **Kozowie**

Walne Zgromadzenie

członków **Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie** z następującym porządkiem dziennym:

1. Uchwała względem rozdziału zysków za lata 1883, 1884 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za lata 1883, 1884.

2. Wybór członków rady nadzorczej na miejsce ustąpionych i ustąpić mających.

3. Przyjęcie do wiadomości rezygnacyi kasyera i kontrolora, a w danym razie wybór dwóch członków Dyrekcyi a względnie zatwierdzenie wyboru onychże.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego „Wzajemna pomoc“ w Kozowie, stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

Izak Blumenfeld prezes. (2034) *Nuchim Liebling* sekretarz.

Ściereczki

do prochu, szkła i porcelany, z płótna galicyjskiego. Tuzin zł. 2.40, cienkie 3.60, z kolorowemi brzegami tuzin zł. 2.80, 3.40 i złr. 4, z kolorowemi brzegami i napisami do szkła, do porcelany, tuzin złr. 5.40.

JEDWABNE SZARE DO PROCHU, tuzin złr. 2.16 i 3.96.

MAGLOWNIKI po 70 i 80 ct.

SIENNIKI szare płócienne po złr. 2. drelichowe w pasy kolorowe po złr. 2 40, 2.70, 2.80, 3 i 3.50, poleca

Magazyn
MARKIEWICZA

we Lwowie, plac Maryacki l. 10.

(5946 25—?)

ST. MARKIEWICZ

we LWOWIE, Rynek l. 42,

rozsyła pocztą franko znakomite węgierskie

[1085 6—6]

powidła

w saganach 5 kilowych po zł. 2.10.

Moskaliki w piklach, faseczka około 80 sztuk po 2 złr. 50 cnt.

Śledzie zwijane z cebulką faseczka około 50 sztuk po zł. 3.50, poleca również

suszone śliwki tureckie i francuskie, **suszone wisznie**, suszone i obierane **PRUNELKI** włoskie, **GRUSZKI**, **BRZOSKWINIE i JABŁKA i t. p.**

Trzynaste zwyczajne

Ogólne Zgromadzenie

akcyonaryuszów

Galicyjsk. Zakładu kredytowego ziemskiego,

odbędzie się **we czwartek 30go kwietnia 1885 r.** o godzinie 10tej przed południem w sali posiedzeń Zakładu (Rynek główny licz. 25, IIgie piętro) **w KRAKOWIE.**

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności Zakładu po koniec r. 1884.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawdzonych rachunków po koniec grudnia 1884 roku.
3. Zatwierdzenie rachunków i bilansu za rok 1884.
4. Oznaczenie dywidendy i podział zysków z r. 1884.
5. Wybór trzech członków do Rady nadzorczej i jednego dyrektora w miejsce ustępujących.

Bilans wraz z sprawozdaniem począwszy od 16go kwietnia r. b. mogą być w godzinach biurowych przejrzane w sekretaryacie Zakładu.

Prawo głosowania na Zgromadzeniu ogólnem mają tylko ci akcyonaryusze, którzy najpóźniej do dni 14 przed terminem ogólnego Zgromadzenia złożą przynajmniej 5 akcyj z bieżącemi kuponami do kasy Towarzystwa, lub do innej na ten cel wskazanej kasy (§. 33 statutów).

Każdych 5 akcyj daje prawo do jednego głosu.

Żaden jednak akcyonaryusz więcej nad 20 głosów, tak własnych, jak i na mocy pełnomocnictwa mieć nie może (§. 34 statutów).

Akcye składane być mogą od daty niniejszego ogłoszenia do włącznie 16go kwietnia b. r. w kasie Zakładu lub Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, gdzie wraz z poświadczeniem depozytowem wydawane będą imienne karty wstępu z oznaczeniem ilości reprezentowanych głosów.

Kraków, dnia 23go marca 1885.

(Przedruk nie będzie uwzględniony) (1976) **Dyrekcya.**

Ogólne zgromadzenie

członków

Towarzystwa zaliczkowego

z nieograniczoną poręką **w Rymanowie** odbędzie się dnia 1 kwietnia 1885.

Porządek dzienny zawiera:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1884.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3) Rozdział zysku wedle wniosku Rady nadzorczej.
4) Projekt nowych statutów, ewentualnie wybór Dyrekcyi i Rady nadzorczej.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie z nieograniczoną poręką.

Rymanów, 18 marca 1885.

Emil Buczacki sekretarz. (1950 3-3) *Adolf Balko* prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki